

GAZETA LWOWSKA 137

Wychodzi codziennie o godzinie 1-oj po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.
BIURO REDAKCYJNE I EKSPEDYCYJA ul. Chłopczyńska 31.
ADMINISTRACJA ul. Podwale 3. — Egzemplarze gazety do nabycia w Ekspedycji ul. Chłopczyńska 31, w biurze dzienników S. SOKOŁOWSKI i Ska, Jagiellońska 7, w biurach datematyków i tramwajach. — Listy należy przesłać.
Redakcja odpowiadająca od opłaty. — Konto P.K.C. Nr. 141.690.
Telefon Redakcji Nr. 170. — Telefon Administracji Nr. 73.

Cena egzemplarza
w miejscu
i na prowincji

40 Mk

PRENUMERATA:

we Lwowie bez dostawy 250 — Mk.
we Lwowie z dostawą 300 — Mk.
z przesyłką pocztową w Polsce 350 — Mk.
z przesyłką pocztową w innych państwach 1600 — Mk.
Wszystkie ogłoszenia przyjmują Administracja „Gazety Lwowskiej”, Lwów, ulica Podwale 3, w godzinach od 9-2 i 5-7 i biuro S. Sokółowski i Ska ulica Jagiellońska 7.

Szósty Sierpnia.

Ten dzień przed laty ośmiu był pierwszym zadokumentowaniem, że z pożogi wojennej wyліć będzie musiało wskrzeszenie Polski. Z chwila, gdy garstka naszych strzelców przekroczyła granicę „ciśniejszej Ojczyzny” jak określały ją podlegni austriackie, stały otworem granice tej szerokiej Ojczyzny, jaką dziś posiadamy.

Nie można jej było zostawić na łaskę Opatrzności. Zdrowy instynkt narodu zrozumiał, że ona, że Polska musi być wywalczona, zdobyta krwią białą swych synów. A Szósty Sierpnia był pierwszym, jak już zaznaczyliśmy, krokiem do jej zdobycia.

To była owa drobna grudka, powołana do tego, by staczając się po urwiskach wielkich zdarzeń, urosła w lawinę. A lawina zgnuzgotała potem zapory dzielące nas od ziszczenia pragnień, z którymi przychodzili na świat, żyli i do mogił kładli się szeregi pokoleń.

Mówi się ciągle o zmartwychwstaniu Polski, jak o cudzie. Ale historia nie opiera się na cudach, tylko na czynach. — Szósty Sierpnia dlatego jest dniem tak wielkim, iż dał początek wielkim czynom, otworzył na oścież bramę dla ciśniejszej nad wszystko epopei Legionów, by z niej zrodziła się Polska. I cokolwiek powiedziano, rzecz pewna, że Polskę wywalczyli nam przede wszystkim Legiony, które przy boku wrogów przeciwko wrogom walcząc, ostały się w końcu zwycięzcami wśród pobitych.

Z podziwem świat patrzył na męstwo najmężniejszych i najbardziej nieustraszonych. I przypomniał sobie dopiero wtedy, że to synowie trójciężnego narodu. I przekonał się dopiero wtedy, że ciemniejszymi owego narodu byli ci, którzy świat wepchnęli w krwawy odmet polityki, zwątpień i grabieży, polityki deptającej wszystkiego naokół, polityki zdążającej ku temu, by całą Europę zakuć w jarzmo.

To ze strachu podniosły się oczy na Polskę, to ze strachu podziw zrodził wśród możnych świata przekonanie, iż Polska musi być powołana do życia, jak musi się wznieść tamę przeciwko rozszalałym falom zalewu, jeśli one nie mają zrównać wszystkiego z ziemią.

Chciała zaś Opatrzność, że w chwili wybuchu wojny europejskiej znalazł się wśród nas człowiek, który bystrzej od innych patrzył na wypadki, poczuł w sobie powołanie do skierowania narodu na drogę wyznaczonej mu misji. Pod jego wodzą dnia 6. sierpnia 1914 ziemia polska, która od tak dawna zmuszona była dawać oddźwięk stapaniu carskich siepaczy, zadrażała rozkosznie pod stopami Żołnierza Polskiego. Z małym odstępstwem przedarł się Józef Piłsudski na teren ówczesnej Kongresówki, ale był świadomy, że na

razie choćby taką garstką należy przypomnieć imię Polski, iżby od pierwszej chwili wojny ono dało się słyszeć narodom i uświadomiło im konieczność powołania jej napowrót do życia.

Więc też, gdy z powodzi krwi wyszła Polska wskrzeszona, nie mógł naród nikomu innemu powierzyć władzy nad sobą z taką ufnością, jak Twórcy Szóstego Sierpnia. Jakże ubolewać wypada, że później walka stronnictw stała w poprzek ówczesnej zgodności. Jakże smutnie, że nawet te mieszożyte zasługi, które Piłsudski położył na stanowisku Naczelnika Państwa nie ustrzegły go od cierni, których tyle dookoła Niego nagromadziła partyjna zawiść!

Tem większa wdzięczność należy Mu się za

to, że wyżej stawiając dobro Państwa nad spokój osobisty, nie wahał się podjąć walki z rozpamiętaniem i prowadzi ją tak mężnie, jak ongi prowadził bój na śmierć i życie z odwiecznym wrogiem polskiego istnienia.

Historia odda mu sprawiedliwość, a miłość tych, którzy nie ulegli stronnictwu zaślepieniu, z serdecznym zwraca się dziś pietyzmem ku Temu, który dał nam Szósty Sierpnia, który ku wywalczeniu Ojczyzny poprowadziwszy naród, ustrzegł wielkie dzieło wyzwolenia od pójścia w rozsypkę; który nad stworzeniem granicowych Ojczyźnie podwalin pracuje z takim zaparciem się siebie, z taką wytrwałością i nieustraszonnością!

Idea Legionów a Naród.

Rzeszy Legionowej i jej Komendantowi Józefowi Piłsudskiemu
w przeddzień 1-szego Zjazdu w odrodzonej Ojczyźnie.

Bywają chwile w życiu narodów, w których każda, chociażby najgłębsza myśl polityczna, każdy, chociażby najbardziej szczegółowo opracowany program, muszą się okazać fikcją, jeśli nie są poparte jedynym ważnym w takich chwilach argumentem — argumentem czynu.

Do takich przełomowych chwil, w życiu naszego Narodu, należy bezsprzecznie moment wybuchu wojny światowej.

Brzemienna w wypadki godzina, zastała Naród polski w strasznej duchowej rozterce. Kiedy namienne walki stronnictw dochodziły do punktu kulminacyjnego, gdy Naród cały znajdował się na rozdrożu najrozmaitszych kierunków politycznych, nadszedł nagle czas, w którym — jak powiada w pierwszą rocznicę wydana odezwa „brygadiera” Piłsudskiego — „na żywym cielem naszej Ojczyzny miano wyrąbać mieczami nowe granice państw i narodów”.

I biada narodowi, któryby w takiej chwili nie znalazł w pośród siebie męża opatrnościowego, któryby rozbieżne myśli narodu w jedno zestrzelił ognisko. Biada narodowi, któryby w tej chwili jedynie łgraszką niepewnych losów miał pozostać.

I jeśli prawdą jest to, co zresztą potwierdzają dzieje przeszłości, że Opatrzność zsyła w takich momentach narodom przewodników-wybawców, to takim mężem opatrnościowym dla Polski był Józef Piłsudski. Z pośród szarych rzesz robotniczych, walczących o swe prawa, z podziemi tajemnych kuźnic — zbrojowni w których wykuwa swój oręż do przyszłej z zaborcami walki, wyszedł Józef Piłsudski ze stygmatem przebytego męczeństwa narodowego. On, który rozumiał, że nadszedł czas, w którym nie jakieś „orientacje”, ale tylko czyn orężny może zaświadczyć przed Bogiem i światem, że Polska godną jest i zdolną żyć, jako państwo niepodległe.

I gdy znalazła się ludzi garstka, która poszła za wodzem „czynem wojennym budzić Polskę do zmartwychwstania”, okazało się, że czyn tej garstki, to wyraz pragnień nurtujących ogromną

zdrowo myślącą część społeczeństwa polskiego, okazało się, że postawienie kwestii polskiej na ostrzach polskich bagnietów, wyprowadza ją z ciśniejszego i pełnego mtryg labiryntu ministerialnych gabinetów zaborczych i stawia na jedynie właściwej — międzynarodowej platformie.

Taką jest bezsprzecznie zasługa polityczna czynu 6. sierpnia. Przedewszystkiem jednak, jest 6. sierpnia realizacją wielkiej idei żołnierza polskiego. — Idei, co zrodzona na polach Cecory i Kirchohnu przetrwała wszystkie zabory i powołała do życia Legiony Dąbrowskiego. Idei, która była myślą przewodnią czynów Woisk Narodowych 31 roku i która utopiona we krwi bohaterów 63 r. po przeszło pół wiekowej przerwie, znowu w onym 6. sierpnia 1914 r. w pełnym zajaśniała blasku.

Jak każda wielka idea, tak i ta, idea samostanowienia o sobie ostrzem własnego oręza, miała swych przeciwników, jak w każda wielką ideę, tak i w tę, w czasie ostatniej zawiści dziejowej raz po raz uderzały gromy. Jednakże stała się ona dzięki hartowi swych wyznawców i wykonawców — Legionem.

W chwilach niepewności i chwiejności duchowej Narodu. Legiony były gwiazdą przewodnią dla szukającej kierunku polskiej niepodległej myśli politycznej, były wskazówką orientacyjną, co niby obłok wiodący ongiś naród wybrany przez pustynię, szedł przed Narodem polskim i wskazywał drogę ku Wolności.

Kiedy nieprzeliczone zastępy woisk carskich runęły na kraj polski, na którym wojna poczęła wyćskać swe straszne piętno, morzem krwi i lez, zgłiszczami miast i wsi, całymi lasami sterczących na mogiłach krzyżów, kiedy achwiali się umysły ludzi słabych duchem i kiedy nawet niektóre stronnictwa polskie opowiedziały się za zjednoczeniem ziem polskich pod berłem Romanowych, szara masa legionowa zrodzona z sierpniowego czynu, wpatrzona w światającą Jutrzenkę Wolności, szła nie oglądając się poza siebie.

szła żarem swych serc młodych topić lodowe góry obojętności Europy wobec sprawy polskiej, a Mołotków, Łowczówek, Rokitna, Reduta Piłsudskiego, to czyni miotającą się w rozpacz myśli o wyzwoleniu.

A gdy przyszły potem dni, w których zalała się podstawa istnienia formacji polskich w jednym środowisku. Legiony zrozumiały to i pierwsze dały hasło do zmiany orientacji całemu Narodowi. Kiedy zdradziecki akt Brzeski postawił Naród polski przed faktem dokonanym, żołnierz legionowy nie pozwolił, aby mundur jego miał się stać parawanem do nowej na Narodzie polskim dokonanej zbrodni. I poszła bracia legionowa w kamzaty Szczypiorna i Huszu i w mury magdeburskiej twierdzy zamknęto wielkie serce polskie promieniające na całą Polskę ukochaniem sprawy, i poszła na daleką wędrówkę Żelazna Karpaska Brygada, poszła po przez śnieżne stopy Murmania, aby obszedłszy świat cały wokół znowu na innym jego krańcu postawić kwestię polską na ostrzu swych szabel.

I gdy przyszły wreszcie dni, w których runęły zaborcze moce okazało się, że słowa odezwy Józefa Piłsudskiego: „nie mogłem pozwolić aby w chwili, w której ważyły się losy świata całego na szali dziejowej zabrakło szabli polskiej” stały się hasłem przekazaniem całemu Narodowi.

I nie mogła pozwolić szczupła garstka z Jego przeważnie żołnierszy złożona, w onym pamiętnym dniu 1. listopada 1918 r. we Lwowie, aby na szali dziejowej zabrakło już nie szabli polskiej, ale nawet gołej pięści polskiej; nawet tej drobnej piasteczki polskiego dziecka i polskiej kobiety.

I nie mógł pozwolić robotnik górnośląski, aby dusze jego wbrew jego woli przechandlować miano i w twardą spracowaną dłoń uchwycił karabin.

Czyn z listopada 1918 r. we Lwowie i powstanie górnośląskie pochodzą z tego samego ducha, co czyn 6. sierpnia.

*

Powiedział jeden ze współczesnych mężów stanu, że „Polska była tam, gdzie były szable legionistów polskich”. I istotnie. Legiony były odzwierciedleniem całej Polski, wszystkich jej warsów i stanów, miniaturą społeczeństwa polskiego, ale takiego, co w zgodzie i posłuchu dla swej władzy zdążyło ku świetlanemu celowi.

Wtedy kiedy dzisiaj, w wolnej już Ojczyźnie zjedzie się bracia legionowa pod dowództwem swego ukochanego Komendanta, dzisiaj pierwszego w Rzeczypospolitej obywatela, zjedzie się w mie-

scu, skąd lat temu osiem na długie wyruszyła boje, aby popatrzeć ilu ich jeszcze z onych krwawych zapasów pozostało — spojrzenia całego Narodu biegną ku tej stronie.

Może od tych pierwszych budowniczych naszego niepodległego bytu wyjdzie hasło pojedynania, na całą Polskę pogrążoną w zamęcie walk partyjnych. Może na ich zew, jak ongiś w Legionach, staną do pracy bywalcy wszystkich stanów, posłuszni rozkazom prawowitej władzy polskiej.

A wtedy, dla tych bezimiennych rzesz bohaterów legionowych byłoby to gwarancją, że krew ich hojnie przelana nie poszła na marne, że Polska będzie państwem nie tylko niepodległym, ale i — szczęśliwym.

T. H.

Odezwa.

Ósmy rok miła od chwili, gdy Legiony zdecydowały się na czyn. W pierwszych niemal godzinach wielkiej wojny zaświadczyły, że naród polski żyje, że staje do walki o podeptane swe prawa, o wolność, całość i niepodległość Ojczyzny. Wymosiły zapomniane sztandary polskie na pole bitew, a pomnażając chwałę oręża polskiego wbrew zwątpieniu swoich, wbrew sprzysiężonym przeciw Polsce potęgom wrogów — dotrwały mężnie do chwili, w której radość walki z trzema najeźdźcami nagrodziła narodowi hojnie wszystkie upokorzenia wielkiej niewoli. Dzień 6. sierpnia 1914 r. jest datą zwrotną w dziejach odrodzenia Narodu i Państwa Polskiego. Dzieje Legionów, z tą datą nierozdzielnie związane, to dzieje wiary i zapалу.

Stowarzyszenie b. Legionistów polskich z lat 1914—18 i Związek Strzelecki Obwód Lwów uchwalili święcić dzień ten rokrocznie jako dzień czynu orężnego narodu polskiego. Lwów to kolebka Legionów. Jak w roku 1914 w pamiętnych dniach sierpnia spieszyła cała patriotyczna ludność miasta na dworzec kolejowy, by pożegnać idące w bój szeregi Legionistów, w których obok nieletniego dziecka stał siwobrody starzec, tak i dziś weźmie czynny udział w Świecie legionowym. Na uroczystość tą zapraszają Legioniści reprezentację miasta, władze wojskowe, cechy i stowarzyszenia ze sztandarami, związki i stowarzyszenia młodzieży akademickiej i technicznej, związki zawodowe i całą patriotyczną ludność miasta.

Program obchodu legionowego: W sobotę zbiórka uliczna na wdowy i sieroty po Legionistach. O godz. 6 wiecz.: Capstrzyk muzyk wojskowych i muzyki M. Z. E. po ulicach miasta. O godz. 7.30 wiecz. uroczyste przedstawienie w teatrze miejskim. W niedzielę: O godz. 7 rano pobudka muzyk wojskowych. Zbiórka wszystkich członków Stow. b. Legionistów i Związku Strzeleckiego obwodu Lwów (w lokalu Związku, ul. Zielona 7.) O godz. 9 rano: Uroczysta Msza w kościele załogi (OO. Jezuitów). Po Mszy pochód przed pomnik Mickiewicza i defilada. O godz. 3 popoł. festyn w ogrodzie „Gdańsk” (koniec ul. Listopada).

Stow. b. Legionistów polskich z lat 1914—18 we Lwowie.

Związek Strzelecki Obwód Lwów.

Zjazd b. Legionistów.

Warszawa. (PAT.). Komitet organizacyjny Zjazdu byłych Legionistów polskich komunikuje, iż Zjazd odbędzie się w następującym porządku:

W sobotę 5. bm. o godzinie 10 rano przyjazd Naczelnego Wodza i Naczelnika Państwa do Krakowa, którego na dworcu oczekiwane będą reprezentacje władz itd. Naczelnika Państwa powita na dworcu prezydent miasta, poczem uda się Naczelnik Państwa wraz ze swą do Województwa. Następnie odbędą się uroczystości wojskowe. O x. 22 odbędzie się wieczornica legionowa w sali teatru wyłącznie dla byłych Legionistów.

W niedzielę 6. bm. o godz. 3 rano wymarsz strzelców z Oleandrów drogą Kadrówki. O godz. 10 rano Msza polowa na Błoniach oraz defilada. O godz. 11. po Mszy obiad polowy dla strzelców i byłych legionistów w Oleandrach. O godz. 13 otwarcie Zjazdu byłych legionistów w Starym Teatrze. O godz. 15 śniadanie wydane przez Radę powiatową na cześć Naczelnika Państwa. O godz. 20.30 obiad wydany przez prezydenta miasta na cześć Naczelnika Państwa, w którym weźmie udział około 150 osób. O godz. 22 festywal na dziedzińcu Wawelu.

W poniedziałek 7 bm. dalsze obrady Zjazdu. (Ze względu na to, że Oleandry są dziś podziurawione biednej ludności w formie działek na uprawę jarzyn, wymarsz i obiad polowy nie odbędzie się w samych Oleandrach, lecz na placu obok tychże).

JADWIGA TOMICKA.

1)

Z nad polskiego morza.

I.

Tczew, granica wolnego miasta Gdańska: grzeczna, ale bardzo ścisła rewizja, przeprowadzona przez polskiego urzędnika w poszukiwaniu polskich pieniędzy, których wolno wywieźć z Polski po 20 tysięcy na osobę i nie więcej.

Następnie zaczyna się przesuwanie pociągu na gdańską stronę; za każdym razem wjeżdżamy na most na Wiśle, a nawet po parę minut na nim zostajemy. Wisła tu jest szeroka, poważna i jakgdyby przyciszona — wszak to jej ostatnie chwile... przepłynęła oto całą Polskę, przeznala wszystkie jej ziemie, i piękne góry, i żyzne pola, i płone równiny i zalewne łąki; przeznala życie polskie po wielkich miastach i zapadłych wioskach. Wzięła w siebie niezliczone tajemnice, smutki, bóle i dźwiga je w swych rozlewnych ramionach ku morzu, które je wszystkie w swym łonie pomieści, przytuli, uko...

Polską granicę Wisła przekroczy, obcy ludzie w ostatniej chwili ją otoczą, ale ona nie traci i nie traciła nigdy nadziei, nawet wiele już usuniętych granic przepływając, a dzisiaj dzwicznie, niż kiedy powtarzają jej fale: do polskiego morza płyniemy, polskie morze nas pochłonie, skończy się nasze osobnicze istnienie, a nastaną tajemnicze koleje bytu w niezgłębionych odmętach oceanu, onej przedwiecznej kołębki wszechzycia na ziemskim globie.

* * *

Prześlicznie świeciło słońce w Gdańsku na nasze powitanie. Od pierwszego wejrzenia mia-

sto robi miłe wrażenie, ale odrazu widoczne jest, że jest ono ciche, spokojne, jakgdyby trochę prowincjonalne. Pierwsze wrażenie potwierdza wędrówka wzdłuż i w szersz tego interesującego, starożytnego grodu. Charakter jego jest indywidualny — nie jest niemiecki, ale też nie jest i słowiański.

O Gdańsku trudno powiedzieć, że jest piękny, pod względem estetycznym dużo by się dało zarzucić, lecz nad murami jego jaśnieje czcigodność starej, poważnej kultury. Bardzo antyczne zabytki otoczono tu zawczasu troskliwą opieką — to też przetrwały one do dni naszych — nienaruszone, jak ona „wątła łątka w jantarze” — i jak ona odstawiające przed naszą myślą daleką perspektywę w przeszłość.

Gdańsk jest miastem pamiętek: a więc królewskich — polskich, jako to: posąg (złoty) Zygmunta Augusta, na wieży ratuszowej, medaliony portretowe Zygmunta III. i Władysława IV. po obu stronach wejścia do Artushofu (gieldy), posąg marmurowy Augusta III. w dworze Artusa; w tymże „dworze” w najwspanialszej jego sali jest obraz, przedstawiający zdobycie krzyżackiego Malborka przez Polaków i Gdańszczan; inny obraz upamiętnia wjazd tryumfalny sławionego i lubianego przez Gdańszczan — Kazimierza Jagiellończyka. Na Wysokiej bramie i na Zielonej widnieją obok siebie herby Polski i Gdańska.

Wszystko to świadczy o bezinteresownej i przyjacielskiej opiece Polski nad Gdańskiem, a tego za tę opiekę wdzięczności.

Patrycjat gdański, bogacąc się pod oną dobrotliwą opieką, wznosił gmachy monumentalne — zarówno służące sprawom publicznym, jak ratusz, giełda, jakoteż domy prywatne (najlepiej zachowany dom Uphage).

Drobni mieszczanie — kupcy i rzemieślni-

cy budowali trwałe i porządne domy, o przepisanej liczbie okien, nieprzekraczającej trzech i o charakterystycznych spiczastych szczytach. Wiele tych domostw przetrwało do dnia dzisiejszego, świadcząc o dobrobycie klas pracujących w owych czasach.

Fizjonomia Gdańska każdym swoim rysem, stwierdza, iż pragnął on przez wszystkie czasy, pokoju, wojnę uważając za klęskę, której należało unikać za każdą cenę. To też statua byłego cesarza niemieckiego Wilhelma wystawiona na przeciw Wysokiej bramy, jako obcy przybysz — uraga miejscowemu życiu i jest tu nutą fałszywą.

Z innym jeszcze dysonansem spotyka się w Gdańsku, a tym dysonansem są nabożeństwa protestanckie, odprawiane we wspaniałych kościołach katolickich, które z nastaniem reformacji przeszły w ręce luteranów.

Przepiękna muzyka dzwonów w kościele św. Katarzyny pociągnęła nas i weszliśmy tam. Nieliczni pobożni zajęli ławki ustawione dokoła dawnej katolickiej ambony, pod którą stoi obecnie stolik z bibliją i pastor przy nim. Po odczycie przez niego odnośnego ustępu biblij roz-poczęło się śpiewanie psalmów, świadczące o starannem do nich przygotowaniu, ale jednocześnie o braku artystycznego poczucia i o braku pięknych głosów.

Wyrozumowana oschłość tego nabożeństwa jest w świątyni, przeznaczonej do poetycznego i wspaniałego ceremoniału katolickiego najzupełniej nie na miejscu. Dzisiejsi wierni odepchnęli wierzenia tych, co te kościoły własnym dumplem wznosili, odepchnęli wierzenia, które były podtrzymaniem w pracy i artystycznym na-tężnieniem niezliczonym budownikom tych świątyni... odepchnęli wiarę ojców, a dziś są intruzami we własnych kościołach. (C. d. n.)

Warszawa. (PAT.). Dnia 3. bm. przyjął prezydent Ministrów dr. Julian Nowak delegację Komitetu organizacyjnego Zjazdu byłych Legionistów, złożoną z pp. Feliksa Gwiżdża i dra Karola Polakiewicza, którzy zaprosili Pana Prezydenta Ministrów na Zjazd byłych Legionistów. Dr. Nowak, uzależniając swój przyjazd od toku spraw państwowych, okazał żywe zainteresowanie, dodając, że w razie niemożności osobistego przyjazdu zastępować go będzie Wojewoda krakowski p. Gałęcki. Minister spraw wojskowych dywizji gen. Kazimierz Sosnkowski, przyjmując ową delegację 2 bm. przyjął zaproszenie, podkreślając, iż wraz z innymi oficerami i zawodowymi wojskowymi przyjdzie w charakterze gościa na Zjazd. Szef sztabu generalnego gen. Sikorski wyraził w rozmowie z delegacją również życzenie, by wojskowi traktowani byli jako goście, aby przez zjazdy byłych formacji wojskowych nie kontynuowano jakichkolwiek odrębności w łonie jednolitej armii polskiej. Delegacja zapewniła, że właśnie takie były zawsze intencje legionistów i że zjazd obecny i wyłoniony na nim związek byłych legionistów będzie miał na celu wzajemną pomoc, opiekę nad inwalidami i grobami poległych towarzyszy broni. Przyjazd specjalnego pociągu z p. Naczelnikiem Państwa i

Naczelnym Wodzem, oraz obu kierownikami armii polskiej do Krakowa nastąpi w sobotę, 5. bm. około godz. 10. przed południem. Również minister kolei żelaznych p. inż. Ludwik Zagórny Martynowski okazał zjazdowi swoje poparcie, przyrzekając udogodnienia i pewne ulgi komunikacyjne w miarę możliwości skarbowej.

NA UROCZYSTOŚCI KRAKOWSKIE.

Kraków. (PAT.). W dniu wczorajszym oraz w ciągu nocy przybywały do Krakowa na Zjazd oddziały strzeleckie z różnych stron Polski, oraz liczne zastępy byłych Legionistów. Wieczorem przybyli do Warszawy członkowie Zarządu głównego Związku Strzeleckiego. Dzienniki zamieszczają dziś artykuły wstępne, poświęcone rocznicy 6-go sierpnia. Z okazji przyjazdu Naczelnika Państwa z gmachów rządowych, wojskowych i miejskich powiewają chorągwie o barwach państwowych i miejskich. Również wiele domów prywatnych ozdobiło flagami.

WYJAZD NACZELNIKA PAŃSTWA.

Warszawa. (PAT.). Dzienniki donoszą: Wczoraj o godz. 23 Naczelnik Państwa w towarzystwie adiutantów wyjechał z dworca głównego do Krakowa na uroczystości legionowe.

ZGROMADZENIA PRZEDWYBORCZE.

Posel Opala referował wnioski w sprawie zgromadzeń przedwyborczych. Na podstawie tych wniosków połączone komisje uchwaliły projekt ustawy, który orzeka, że przedwyborcze zgromadzenia zwoływane przez wyborców lub kandydatów poselskich nie wymagają zezwolenia władz administracyjnych. Zastrzeżenia co do zebrań pod gołem niebem, wymagające poprzedniego 24-godzinnego zgłoszenia, mają na celu ochronę przed ew. ekscesami. Mniejszość żądała usunięcia tego przepisu i jest przeciwna zwoływaniu zgromadzeń pod gołem niebem.

W głosowaniu wniosków, że wszystkie zgromadzenia przedwyborcze wymagają zezwolenia władz administracyjnych, lewa odrzuciła. Przy art. 2 przyjęto poprawkę posła Bagińskiego, polegającą na tem, że zgromadzenia przedwyborcze pod gołem niebem muszą być zgłaszane nie tylko w władz I instancji, lecz także przed najbliższym posterunkiem policyjnym.

WNIOSEK NAGŁY W SPRAWIE UCHODźCÓW Z GÓRNEGO ŚLĄSKA.

Przystąpiono do nagłego wniosku NPR. w sprawie pomocy dla uchodźców górnośląskich. Posel Chądzyński oświadcza, że 5000 uchodźców nie ma zajęcia i domaga się pomocy od Rządu w sumie 500 milionów marek. Nagłość wniosku przyjęto i wniosek odesłano do komisji.

WNIOSEK NAGŁY W SPRAWIE NAPADU NA ZEBRANIE POUFNE Z. L. N.

Pos. Tabaczyński referował wniosek nagły Z. L. N. w sprawie napadu bojówki P. P. S. na pufne zebranie Koła Z. L. N. w Krakowie dnia 31. lipca br. Wniosek wzywa Ministra spraw wewnętrznych do przeprowadzenia śledztwa co do zachowania się policji, a w szczególności komendanta Szczepańskiego i pociągnięcia winnych do surowej odpowiedzialności, oraz wzywa Ministra sprawiedliwości do wydania polecenia przeprowadzenia śledztwa i pociągnięcia winnych rozbięcia poufnego zebrania oraz napadu na redaktora Rymara do karnej odpowiedzialności.

Minister sprawiedliwości Makowski odczytuje telefoniczne sprawozdanie, które otrzymał od prokuratury krakowskiej w sprawie zaż. Łekarz sądowy uznał uszkodzenia cielesne Rymara za ciężkie. Prokurator postawił wniosek o wdrożenie śledztwa przeciwko Bednarczykowi, Grochałowi i Packanowi, o zbrodnię gwałtu publicznego i ciężkiego uszkodzenia ciała. Bednarczyka aresztowano. Minister polecił prokuratorowi, aby go informował o przebiegu śledztwa, zaś p. Minister spraw wewnętrznych zarządził zbadanie zachowania się policji. Minister zapowiada, że w okresie przedwyborczych walk i wzmożenia się napiętności będzie stał silnie i zdecydowanie na stanowisku prawnym.

Pos. Niedziałkowski polemizując z pos. Tabaczyńskim oświadcza, że aczkolwiek partia jego nie jest za załatwianiem porachunków partyjnych, za pomocą kija, jednakże motyw wniosku nie przemawiają do jej przekonania. Prosiując dane — przytoczone przez przedmówcę, zgadza się, aby przeprowadzono śledztwo kto sprowadził bojówkę, jednakże protestuje przeciwko wyrażeniu „czarnosecznicy” skierowanemu w stronę jego towarzyszy.

Marszałek wyjaśnia, że dlatego nie przywoływał mowcy do porządku, ponieważ wyrażenie to odnosiło się do uczestników napadu, a nie do innych osób. — Nagłość wniosku przyjęto i wniosek odesłano do komisji. — Na tem posiedzenie zamknięto.

Następne w sobotę o godz. 10 rano.

2 komisji sejmowych.

KOMISJA MIĘDZYPARLAMENTARNA.

Warszawa. (PAT.). Komisja międzyparlamentarna. Na wczorajszym posiedzeniu pod przewodnictwem posła Debińskiego postanowiono w myśl wniosku pos. Löwensteina na mającą się odbyć w Wiedniu w roku bieżącym konferencję międzyparlamentarną oficjalnych przedstawicieli nie wysyłać ze względu na konieczność solidaryzowania się z parlamentami francuskim i belgijskim.

Obrady Sejmu.

SPRAWA INWALIDÓW.

Warszawa. (PAT.). Posiedzenie Sejmu 334. Przystąpiono do dalszych obrad w sprawie inwalidzkiej.

Posel Reger: Zasiłki inwalidzkie wypłacane są nieregularnie i niesprawiedliwie. Rozporządzenia wykonawcze co do ustawy inwalidzkiej nie odpowiadają interesom inwalidów, a często są wprost niewykonalne. Pomija się inwalidów przy nadawaniu koncesji. Nie należy zapominać o inwalidach z przed wojny światowej, oraz aby inwalidzi skazani za przestępstwa polityczne, a więc nie popełnione z chęci zysku, byli tak traktowani, jak znajdujący się w szpitalach, tj. aby rodziny ich otrzymywały zasiłki.

Pos. Bigoński: Rent nie wypłaca się według uchwalonych norm. Nowela odciaża skarb Państwa przez żądanie dla inwalidów koncesji. Sejm nie powinien się uchylić od rozciągnięcia ustawy na inwalidów z dawnych wojen. Konieczne też jest stosowanie znacznie wyższych, bo do miliona marek dochodzących sankcji karnych względem uchylających się od przypadających nań obowiązków w stosunku do inwalidów. Mówca wnosi rezolucję, z której jedna wzywa Rząd do przedłożenia projektu o opodatkowaniu obywateli, którzy nie służyli w wojsku.

Pos. Michalak: Błąd tkwi w samym założeniu organizacji opieki nad inwalidami. Wymaga ona współdziałania czterech ministerstw, które nie mogą dojść do porozumienia. Rząd nie postarał się o znalezienie źródła pokrycia dla tej ustawy. Należy wyłonić komisję międzyministerjalną, celem zbadania koncesji, wydanych przez państwa zaborcze ewentualnie odebrania ich właścicielom i oddania inwalidom.

Po końcowym przemówieniu sprawozdawcy posła Meisnera w głosowaniu przyjęto poprawkę p. Bigońskiego do art. XV., podwyższając kary na pracodawców za przekroczenie ustawy inwalidzkiej. Przyjęto poprawę p. Regera, aby nowela obecnie uchwalona obowiązywała od maja br. Inne poprawki odrzucono. Ustawę przyjęto w trzecim czytaniu. Uchwalono dalej rezolucję pos. Smigła w sprawie uproszczenia postępowania przy stwierdzaniu kalectw, w sprawie nadawania inwalidom różnych koncesji, w sprawie zaopatrzenia rodzin po zaginionych na wojnie. Przyjęto też szereg rezolucji, między innymi w sprawie rewizji różnego rodzaju koncesji tytoniowych, szynkarzskich itp.

UKŁAD POLSKO-NIEMIECKI.

Posel Rosset: Kopalnie rudy cynkowej są tak rozmieszczone, że układ, który dziś ratyfikujemy jest dla nas korzystny. Drugi z wymienionych układów, dotyczy kwestji inwentarza oraz tych urzędników niemieckich, których Niemcy musiły Polsce pożyczyć na dwa lata. Komisja prze-

mysłowo-handlowa proponuje rezolucję: Wzywa się rząd, aby przedłożył Sejmowi tekst umowy, zawartej z polsko-francuską spółką w sprawie wydzierżawienia państwowych kopalń górnośląskich, jakoteż organizację tych kopalń.

Posel Reger: W rezolucji tej chodzi o to, iż najlepsza kopalnia państwowa wydzierżawiona została bez wiedzy Sejmu prywatnemu towarzystwu. Konstytucja powiada, że posłowie nie wolno prowadzić interesów zarobkowych z państwem, tymczasem prezesem tej spółki francusko-polskiej, eksploatującej G. Śląsk jest poseł Korfanty. Marszałek powinien wzywać posła Korfańskiego, aby złożył mandat. Rząd musi dostarczyć na G. Śląsk potrzebnej ilości wagonów i lokomotyw na wywóz węgla. Ustawę uchwalono w drugim i trzecim czytaniu. Rezolucję przyjęto.

WOJENNA LICHWA.

Posel Bryl w imieniu komisji prawniczej i aprowizacyjnej przedstawił sprawozdanie o zmianie ustawy z 2. lipca 1920 o zwalczaniu lichwy wojennej, oraz o wniosku posła Pluty w sprawie zniesienia tej ustawy.

Posel Bigoński krytykuje nowelę, przedłożoną przez obie komisje w sprawie lichwy i oświadcza, że powinny być odesłane do komisji, celem przerobienia. Mówca składa rezolucję: Sejm wzywa Rząd, aby we wszystkich miastach oraz gminach o ludności nierolniczej powołał komisje kalkulacyjne, składające się z przedstawicieli rolnictwa i handlu, wzgl. urzędników i zobowiązał je do współdziałania z władzami do zwalczania lichwy.

Posel Arciszewski wypowiada się przeciwko zastąpieniu urzędów walki z lichwą przez urzędy administracyjne, które nie są do tego przygotowane, i przeciw rezolucji, wzywającej do likwidacji urzędów.

Następnie odbyły się rozprawy nad samą ustawą. Przyjęto propozycję, przewidującą zniesienie art. XIX. ustawy. Przyjęto poprawkę posła Gołstolskiego, aby do wykonania tej ustawy upoważnione były magistraty miast tylko miasta Krakowa i Lwowa, ale i miast wydzielonych z powiatów. Poprawkę o skrócenie art. VII. odrzucono. Poprawkę o wniesienie postanowień, które wyłącza rolników z pod kar za paskarstwo, odrzucono 138 głosami, przeciwko 14. Przyjęto poprawkę, że ustawa obowiązywać będzie od 1. kwietnia 1923. Tem samem przyjęto ustawę w drugim czytaniu. Uchwalono również rezolucję w sprawie likwidacji urzędów walki z lichwą i komisji badania cen najpóźniej do końca sierpnia br. Trzecie czytanie zostało odroczone. Następnie pos. Hausner w imieniu komisji komunikacyjnej przedstawił ustawy ratyfikujące konwencje barcelońskie w sprawie dróg żeglugowych i wolności tranzytu. Ustawy przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

skim, które w konferencji oficjalnego udziału nie wozma. Jednocześnie komisja wyraziła zdanie, że w konferencji tej jest pożądany nieoficjalny udział posłów.

KOMISJA ODBUDOWY KRAJU.

Komisja odbudowy kraju przyjęła wniosek p. Świegockiego w sprawie odbudowy ziemi wileń. Wniosek ten wzywa Rząd do rozciągnięcia nad ziemi wileńską ustawy i rozporządzeń dotyczących odbudowy kraju. Obecny na posiedzeniu przedstawiciel Ministerstwa skarbu oświadczył, że z ogólnej sumy przeznaczonej na cele odbudowy dla ziemi wileńskiej przypada 300 milionów.

OBÓZ EMIGRACYJNY W GDAŃSKU.

Komisja opieki społecznej obradowała nad sprawą obozu emigracyjnego w Gdańsku. Referował ks. Kotula, przewodniczyła pos. Kosmowska. Po dyskusji przyjęto rezolucję pos. Kosmowskiej: Komisja Opieki społecznej po wysłuchaniu sprawozdania Państwowego Urzędu Emigracyjnego o obecnym stanie obozu emigracyjnego w Gdańsku, odłożyła ostateczną decyzję do wrześniowej sesji Sejmu, przed którym ostateczny stan sprawy będzie wyjaśniony.

ROZSZERZENIE GIMNAZ. W CHRZANOWIE.

Komisja administracyjna postanowiła udzie-

lić pozwolenia powiatowemu wydziałowi w Chrzanowie na zaciągnięcie pożyczki 20 milionów na rozbudowę gimnazjum w Chrzanowie.

DODATEK DROŻYŻNIANY.

Komisja skarbowo-budżetowa rozpatrywała projekt ustawy o przyznaniu dodatków drożyznianych urzędnikom za wysługę lat. Referował pos. Godek. Do pierwotnego wniosku rządowego w tej sprawie Rada Ministrów wniosła poprawkę, polegającą na tem, aby dodatek za wysługę lat przyznawano w stosunku do mnożnika drożyznianego. Po dyskusji projekt ustawy przyjęto.

UPOSAŻENIE EMERYTÓW WOJSKOWYCH.

Komisja wojskowa przyjęła w trzecim czytaniu projekt ustawy o uposażeniu emerytów wojskowych i ich rodzin. Referentem na plenum wybrano pos. Meisnera, polecając mu, aby przedstawił referat w dniu jutrzejszym.

Pos. Żaluska podniósł sprawę załatwienia trzech wniosków, poruszających sprawę naszych niepowodzeń militarnych w roku 1920. Wobec braku kompletu na wniosek przewodniczącego postanowiono sprawę tę odłożyć do następnego posiedzenia komisji wojskowej.

KRONIKA.

Kalendarz. Niedziela, 6 sierpnia. Rz-kat.: 9 po św. — Gr.-kat.: 9 po Ssz. — Słowiański. Chlebotawa.

Poniedziałek, 7 sierpnia. Rz-kat.: K i tana. — Gr.-kat.: Usp. ś. Anny. — Słowiański: Oleba św.

— **Trudno obwićć w białinę:** to już jesień zagląda nam w oczy. Czuć w powietrzu przewrót, który dokonał się przed tygodniem. W burzach zagnało nas lato, jak odpływający okręt wystrzałami z dział salutuje brzegi lata. A teraz cicha w sobie melancolijna jesień rozsiedzi się, by dogryzać resztki tych uciech, które spadły z biesiadnego stołu tej poprzedników.

— **Nowe budowy państwowe w Warszawie.** Wkrótce będą rozpoczęte roboty przy budowie państwowej Szkoły budownictwa, w roku bieżącym przewidziane jest postawienie jednego skrzydła. Również w tym roku przewidziane jest rozpoczęcie budowy gmachu państwowego A chiwum. Wybór miejsca został już dokonany.

— **Konferencja wybitnych przedstawicieli świata naftowego** odbędzie się we wrześniu r. b. w Hadze. Wezmą w niej udział przemysłowcy francuscy, belgijscy, amerykańscy, holenderscy i angielscy. Głównym przedmiotem obrad będzie sprawa stworzenia i utrzymania jednolitego frontu w stosunku do władz sowieckich.

— **Mianowania w kolejnictwie.** Inspektor Kazimierz Stączek, kierownik drukarni biletów kolejowych we Lwowie, zamianowany został zawiadowcą (naczelnikiem) urzędu ruchu w Zagorzu, a adiunkta Stanisława Tomka z Zagorza zawiadowcą urzędu statyjnego w Nowym Łupkowie, oraz kierownikiem ruchu kolei lokalnej Nowy Łupków-Cisna.

— **Na posiedzeniu Wydziału Ligii Pomocy przemysłowej** we Lwowie w dniu 1 b. m. poświęcił przez Bolesław Lewicki gorące wspomnienie zasłużonemu założycielowi, dyrektorowi i członkowi honorowemu Ligi Pomocy przemysłowej ś. p. Józefowi Olszewskiemu.

Wydział uchwalił zawiesić portret zmarłego w sali posiedzeń, a w dniu najbliższego Walnego zgromadzenia urządzić uroczyste nabożeństwo za duszę ś. p. zmarłego.

— **Kolonia Polskiego Tow. „Dzieci na wieś”** z Kołaczyc wraca w poniedziałek, 7 b. m. o godz. 6:25 po południu.

— **Strajk bankowy.** W „Akcyjnym Banku Związkowym”, „Banku dla handlu i przemysłu”, „Powszechnym Kiedy owym Banku Małopolskim Filjów”, Banku Komercyjnym Filja Lwów Banku Gwarancyjnym Oddział Lwów i Banku ubezpieczeń „Vesta”, zarządził Polski Związek Instytucji finansowych we Lwowie strajk poczynsz od dnia 7 b. m. o ile do tego dnia dyrekcje nie uczynią zadość postawionym przez ten postulat.

Strajk zarządzony został celem ustalenia najskromniejszego minimum pborów na dziś i uregulowania ich na przyszłość co miesiąc, w miarę stosunków drożyznianych, które to warunki uwzględniła się dziś we wszelkich sferach pracowniczych i służbowych. W wymienionych instytucjach toczą się już układy, które — ufamy, zapobiegą wybuchowi strajku.

— **Strajk w fabrykach tytoniowych** z Warszawy donoszą: W związku z podwyższeniem akcyzy fabrykanci tytoniowi w Wilnie podnieśli ceny na wyroby tytoniowe od 1 sierpnia o 100 proc. Dowiedziawszy się o tem, robotnicy zażądali podwyżki płac. Żądań nie uwzględniono. Wobec tego od dnia 1 b. m. w fabrykach tytoniowych rozpoczął się strajk.

— **Dostaniemy podkarpackie winogrona.** Wedle wiadomości z kół handlowych ukaza się wkrótce w handlach oraz na targach lwowskich — jak za czasów przedwojennych — w znacznej ilości winogrona z Podkarpacia. W kółach kolejowych potwierdzają tę wiadomość, gdyż w istocie zapowiadane już zostały masowe transporty świeżych winogron z Rusi Podkarpackiej. Zarząd kolei czosiosławskich dostarczy dla przewozu tych przesyłek specjalnych wagonów, które zaopatrzone będą w osobne urządzenia dla przewozu winogron. Transporty te do wschodniej Małopolski skierowane będą dwiema drogami t. j. przez Ławoczne i M. Laborz.

Pożyczka amerykańska dla Polski.

Warszawa. (AW.). Poseł dr. K. Radziszewski, który z ramienia Ministerstwa skarbu prowadził wiosną r. b. w Paryżu Pertraktacje w sprawie pożyczki amer., otrzymał wczoraj z N. Jorku pismo od p. Peaslee, b. członka ameryk. delegacji finansowej na kongresie pokojowym wersalskim, zawiadamiające, że Polska może otrzymać żadaną długoterminową pożyczkę na lat 30 w sumie 50,000,000 dol. na podstawie układu, zawartego d.

14. maja br. w Paryżu między dr. Radziszewskim a pełnomocnikiem amerykańskim p. Olsnem. W tym celu wysłani są do Europy 2 delegaci konsorcjum amer. pp. Monroe Curtis i F. F. Beer, którzy obecnie znajdują się w Berlinie. Poseł Radziszewski natychmiast zakomunikował treść powyższego pisma Ministrowi skarbu Jastrzębskiemu.

Ameryka jako wierzyciel.

Wiedeń. (AW.). Głównym czynnikiem finansowym w rozwiązaniu sytuacji europejskiej jest Ameryka jako główny wierzyciel państw tak zwyciężonych jak i zwyciężonych. Wszystkie państwa patrzą z podziwem na Amerykę, której humanitarne czyny przynosiły i przynoszą wielką ulgę w niedoli narodów, a szczególnie tych, które najbardziej ucierniały z powodu wojny. Także dobrze rozumiały interes komercyjny Ameryki nakazuje jej poza pomocą jakiej nie szczędzi. Wziąć udział w szerokiej akcji sanacji Europy, chociażby ze względu na to, że jest ona dużym rynkiem zbytu dla Amerykańskiej produkcji. Rozchodzi się jednak o duże ofiary ze strony Ameryki, o odpisanie długów, związanych z problemem reparacyjnym. Wiadomo, że Ameryka pożyczyła w czasie wojny swym sprzymierzeńcom 10 miliardów dolarów. Nie jest to na stosunki amerykańskie mała kwota, więc nie można się też dziwić,

że rząd Stanów Zjednoczonych broni się przed odpisaniem tego długu, owszem żada jego zabezpieczenia.

Poza tem Ameryka nie tylko obawia się, że Europa zmarnuje tę poważną sumę, lecz, że zdobyte tą drogą środki wyda na niekorzyść Ameryki, bo ułatwi to Europie walkę z konkurencją produkcji amerykańskiej. Suma kredytowana przez Amerykę Europie wzrosła w zastraszający sposób z 27,8 miliardów dolarów przed wojną wzrosła po wojnie do 224,1 miliardów dolarów. Dług Niemiec wynosił 47 miliardów marek i podniósł się do 204 miliardów marek. Dług Anglii z 3 miliardów wzrósł do 37,2 miliardów dolarów. Angielskie procenty od sum pożyczonych podniosły się z 24 milionów funtów sterl. na 270 milionów funt. sterl. po wojnie.

Dnia 5 sierpnia...

Nie zapomnę nigdy tej chwili.

Noc była pełna gromów.

Jeden za drugim wybuchy min, podkładanych pod polskie fabryki przez uchodzących z Warszawy Rosjan!

Huk tych eksplozji dochodził do naszej celi więziennej na przemiany z gromem strzałów armatnich zbliżającej się ku Warszawie armii niemieckiej.

Nikt oka nie zmrugał.

I tak przyszedł ranek... błady odzgrozy... Oczekiwaniem niespokojnym drżały serca...

Wtem przypomnienie...

Dziś 5 sierpnia!

I myśl moja poleciała ku innym chwilom (innym obrazom).

Pięćdziesiąt jeden lat temu, tego dnia, o tej samej rannej świtu godzinie wieszła Moskwa nasz „Rząd Narodowy”. Tego dnia, o tej samej rannej świtu godzinie, zwiśły u słupów hańby czelgodne głowy Romualda Trauguta, Rafała Krajewskiego, Józefa Żulińskiego, Romana Toczyńskiego i Jana Jeziołańskiego.

Tam u cudzołnych stoków, w obliczu tłumów, co przyszły pożegnać swó „Rząd” swoją mił śc,

swoją wiarę w Ojczyznę, dokonywał Moskal straszliwego obżędu...

Symboliczny pogrzeb polskiego buntu!

Ostatniej wilki o niepodległość tragiczny epilog! A potem — noc! Czarna, straszliwa noc niewoli i beznadziei!

I teraz oto w muzykę wojenną miesza mi się łacz tych tłumów, tam u szubienicznego węgierza. Z przeszłości idzie ku mnie korowód mar — wizja olbrzymia...

Wtem huk, od którego zadrżały zda się wszystkie mury Warszawy! I po nim drugi jeszcze głośniejszy! I — trzeci — najstraszliwszy, — od którego pobladły śmiertelnie wszystkie twarze...

Zrozumiałam.

Wysadzono w powietrze mosty na Wiśle!

Odeszli!

Odeszli, o tej samej rannej świtu godzinie...

Odeszło przekleństwo polskiego życia!

Przemoc odeszła!

H. Ceysingerówna.

Ze strony kolei polskich wydano poufale zarządzenia celem przyspieszenia obrotu wspomnianych wagonów a tem samem i przyspieszenia dowozu winogron.

— **Wzrost cen w Kowieńszczyźnie.** W Kowieńszczyźnie daje się zauważyć w ostatnich dniach gwałtowny wzrost cen, uzależnionych w znacznej mierze od wahań kursu marki niemieckiej.

— **Kronika policyjna.** Ponieważ kupiec Samuel Wolf Blankenzweig (zam. ul. Lindego 3), nie tylko nałożonej nań daniny w wysokości 10.000 Mk. zapłacić nie chciał, lecz jeszcze odgrażał się wobec organów egzekucyjnych, więc go pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

Aresztowani zostali: Wł. Bajak, woźnica (ulica Kordeckiego 3) za kradzież tryb z maszyny, wartości 50.000 Mk., na szkodę warsztatów kolejowych; — rymarz J. Bednarz (ul. Kordeckiego 12), za skradzenie 454.000 Mk. sierżantowi K. Seneckiemu. — Aż jeszcze Kowal (ul. Kleparowska 7) skradziono ze stychu bieliznę wartości 200.000 Mk. — W przedpokoju Banku krajowego skradziono p. H. M. torebkę z kwotą około 20.000 Mk.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Początek przedstawień o godz. 7:30 wieczorem.

Dziś, w sobotę Uroczyste przedstawienie z okazji wkroczenia Legionów „Wierna kochanka”, komedia w 3 aktach. — Jutro, w niedzielę „Wierna kochanka”.

Repertuar Teatru Małego (ul. Gródecka 2).

Teatr zamknięty.

Z naszych zdrojowisk.

Truskawiec, 4 sierpnia.

Truskawiec odwiedził wczoraj P. Minister zdrowia dr. Chodźko, przyjechawszy niespodzianie rano z Krynicy w towarzystwie szefa sekcji dr. Grodeckiego. Natychmiast z dworca udał się do zdrojowiska i obejrzał wszystkie urządzenia, źródła, łazienki, wiewialnię, park, mieszkania zakładowe. Wyraził zadowolenie z tego, co zastał i uznanie dla właściciela p. Jarosza za prace około podniesienia Truskawca, a podziw dla bogactw naturalnych tego znakomitego uzdrowiska i piękności otoczenia.

Truskawiec tętni pełnią życia sezonowego i gości wiele wybitnych osobistości. Bawi tu prezydent miasta Lwowa Neumann z małżonką, którym P. Minister złożył wizytę, omawiając przy tej sposobności niektóre sprawy sanitarne Lwowa.

P. Neuman ma wkrótce ustąpić miejsca wiceprezydentem prof. Chłamczowski i p. Obirkowi.

Dziś zjechał Frymas Kardynał Daibor, a w najbliższych dniach oczekują tu Arcybiskupa Teodorowicza. Biskup Krynicki z Częstochowy używał tu wczasów w pierwszym okresie sezonu.

Ze świeckich kuracjuszy zauważyłem: b. Prezydenta Ministrów Ponikowskiego, posłów Abrahama i Fichnę, prof. Balzera, doc. dr. Bocheńskiego, prof. Thullie, prof. Caro, prof. Janowskiego z Warszawy, b. Ministra Bartia, radcę szkolnego Śmiałka ze Lwowa, p. Paszkudzkiego.

Jak w winnych zdrojowiskach, przeważają liczba goście z Warszawy, z Łodzi, z Poznania. Wszyscy zachwyceni Truskawcem, wszyscy przyznają, że Małopolska, to najpiękniejsza dleńca Polski i wraz z dawnymi miłośnikami tutejszych zdrojów stają od razu w szeregu gorących zwolenników zdrojownictwa polskiego. Rozsypali się nasi bracia warszawscy i poznańscy po różnych miejscach kąpielowych, a każdemu z nich się wydaje, że odkrył najczarowniejszy zakątek, że nigdzie indziej nie może być równie błogo, równie swojsko.

Gdy się słyszy zewsząd te pochwały i podziwy, odczuwa się, że do stron podkarpackich zaczyna się rzeczywiście sezonowa pielgrzymka z całej Polski i nabiera się otuchy, że za tem wielkiem zainteresowaniem się, za tym prądem opinii przyjdzie napływ wielkich kapitałów, które usuną wkrótce wszelkie braki i zdrojowiska nasze podniosą na wyżynę europejskich urządzeń.

Tymczasem właściciele zdrojowisk czynią co mogą i w Truskawcu p. Jarosz nie szczędził wkładów znacznych, aby poradzić najpilniejszym potrzebom. Przyznają mu to nawet dawni oponenti, którzy przed rokiem dużo mu zarzucali, nie uwzględniając należycie nadzwyczaj trudnych warunków,

w jakich znalazł się Truskawiec po insurekcji i nawaie bolszewickiej.

Zamiast więc tańc i zatargów z właścicielem zapanował nastrój harmonii i zgody wśród miłośników Truskawca, co wpłynęło korzystnie na ruch towarzyski w Zakładzie.

D. ożywna nie wiele mniejsza niż w Krynicy, nie zraża kuracjuszy, uważa się ją za zło konieczne. Sąsiadstwo Borysławia powoduje zwykłą cen produktów żywności. Jednak dla kuracjuszy warszawskich ceny nie wydają się nadmiernymi, bo odpowiadają cenom warszawskim.

Prof. Janowski, znany lekarz warszawski objeżdża zdrojowiska Małopolskie i przybył właśnie z Morszyna, uniesiony jego zaleceniami leczniczymi. Lecz i Truskawiec zwrócił szczególną uwagę tego fachowego znawcy a niewątpliwie także inne zdrojowiska podkarpackie zadowolą profesora, który wszędzie napotyka licznych znajomych a może i pacjentów.

Wraz z publicznością ze stolicy kraju przybywają lekarze tamożni. W Truskawcu osiadł na sezon dr. Kluger, zalecany przez specjalistów warszawskich.

Dr. Mikołajski.

SPORT.

Lwów, 5 sierpnia.

Nowe polskie rekordy kolarskie.

Na sobotnich wyścigach cyklistów p. Szymczyk Fr. z W. T. C. ustanowił dwa nowe rekordy polskie.

W wyścigu na 1000 mtr. 1 min. 12 sek. (dotychczasowy rekord 1'16"73), a wyścigi na 3000 m. 4 min. 16 sek.). Dotychczasowy rekord 4'16").

Wyścig o tytuł szampiona Dynas na 50 klm wygrał p. Stankiewicz z W. S. C. w 1 m 26'35".

Z Kołomyi. A. Z. S. S. (Stanisławów) „49 p. p.” (Kołomyja) 2 : 6 (1 : 3).

Zawody towarzyskie, rozegrane w Kołomyi na polsku „Sokoła” w dniu 2 sierpnia b. r. przy dość licznej publiczności. Gra dość interesująca.

Z zagranicznego sportu.

Sztokholm. Amatorzy (Wiedeń) 0. J. K. (Sztokholm 5 : 2 (2 : 0).

Rotterdam. Sławia (Praga) — Feynoord 8 : 0 (4 : 0).

Merawska O. trawa. Union Żółków — Repr. Mor. Ostr. 3 : 2 (1 : 0).

Preszburg. W. A. F. (komb. Wiedeń) — Makkabi (Preszburg) 2 : 0 (0 : 0).

(i).

TELEGRAMY.

POWITANIE NOWEGO PREMIERA.

Warszawa. (PAT.) Dziś o godz. 1 w południe urzędnicy prezydium Rady Ministrów powitali obejmującego urządowanie nowego Prezydenta Ministrów dra Nowaka. W imieniu zebranych przemówił dyrektor departamentu p. Edward Lechowicz. Następnie dyrektor dep. dr. Studziński przedstawił Premierowi urzędników Prezydium Rady Ministrów.

SPRAWA ODSZKODOWAŃ.

Paryż. (PAT.) W sprawie ewentualnych sankcji karnych zamierzonych przez rząd francuski pisze „Petit Parisien”, że liczba ich dochodzi do 15-tu, i że są one ustosunkowane pod względem surowości a jako najbardziej surowy środek karny wchodzi w rachubę zaskwestrowanie własności niemieckiej w Alzacji i Lotaryngii.

Wiedeń. (PAT.) — Członek rządu niemieckiego w rozmowie z berlińskim korespondentem „Neue Freie Presse” oświadczył, że niema mowy o tem, aby Niemcy mogli zapłacić sumę 2 milionów funtów szterlingów tytułem spłat wyrównawczych. W kołach niemieckich zastanawiają się nad tem, jakie sankcje zamierza Poincaré zastosować wobec Niemiec i przypuszczają, że nie będą to represje terytorjalne, lecz gospodarcze.

PRZED KONFERENCJĄ LONDYŃSKĄ.

Londyn. (PAT.) Wolff. „Daily Telegraph” donosi, że mająca się odbyć w Londynie konferencja międzykoalicyjna będzie miała charakter posiedzenia Rady Najwyższej, mimo, że nie będzie posiedzeniem tej konferencji. W czasie konferencji L. George'owi będzie towarzyszył Chamberlain, a także i inni członkowie gabinetu będą zapytani o zdanie. Nie jest jeszcze pewnem, czy ambasador Stanów Zjedn. weźmie w konferencji udział.

dział w charakterze obserwatora. W angielskich kołach panuje pogląd, że na konferencji powinny być wyłącznie omawiane kwestie finansów, w szczególności kwestia odszkodowań i bankructwa Austrii.

ANGLJA POWIEKSZA FLOTE NAPIOWIETRZNA

Londyn. (PAT.) W. B. K. L. George oświadczył w Izbie gmin, że rząd zaakceptuje prawdopodobnie plan opracowany przez ministerstwo żeglugi napowietrznej, dotyczący powiększenia floty powietrznej o 500 aeroplanów. Poseł Wedgwood zapytał, czy zamiar ten pozostaje w związku z rozwojem służby powietrznej francuskiej. L. George odpowiedział, że plan ten jest tym motywowany, iż należy brać pod rozwagę wszelkie możliwości.

TAJNY ARSENAL W NEUSSE.

Berlin. (PAT.) Dnia 2. bm. kontrolna komisja międzynarodowa dokonała w obecności oficerów niemieckich rewizji niektórych pomieszczeń w forcie Neusse. Podczas rewizji znaleziono 1000 ton materiałów wojennych, jak amunicja, karabiny, proch, a poza tem 300 pocisków 31 cm. i 1000 pocisków 77 mm. Komisja kontrolna spotkała się w tym wypadku przy wykonywaniu funkcji z różnymi przeszkodami ze strony władz niemieckich.

NOWA MIEDZYNARODÓWKA.

Budapeszt. (AW.) Wiedeńskie teleg. biuro koresp. podaje do wiadomości, że Iwan Heijas przed dwoma dniami otrzymał medal od wiedeńskiego „Narodowego Zw. Oficerów i żołnierzy”. Z licznych artykułów prasy wiedeńskiej wynika, że ten monarchistyczny Związek jest ekspozyturą niemieckiej organizacji monarchistyczno-nacjonalistycznej wplątanej w zamordowanie Rathenaua. Także admirał Horthy miał otrzymać od wspomnianego związku medal na czarno-biało-czerwonej wstędze z mieczami. Podobne odznaczenie otrzymał ojciec i brat Horthego. Nacjonalści niemieccy i węgierscy urządzili zebranie, na którym podobno omawiano sprawę międzynarodowej łączności nacjonalistów, w szczególności zaś łączności z obozem faszystów włoskich.

LITWINOW ZAGOŚCIŁ DO WARSZAWY.

Warszawa. (AW.) W dniu wczorajszym w drodze powrotnej z Hagi do Moskwy zatrzymał się w Warszawie przewodniczący delegacji rosyjskiej w Hadze Litwinow. W godzinach rannych złożył wizytę Ministrowi spraw zagr., na której podczas dłuższej konferencji poruszone zostały aktualne sprawy, dotyczące wzajemnego stosunku obu państw. Na prośby Litwinowa Naczelnik Państwa przyjął go w godzinach popołudniowych na posłuchaniu w obecności Ministra spraw zagr. Popołudniu Ministerstwo spraw zagr. podejmowało Litwinowa w Hotelu Europejskim śniadaniem, na którym także obecni byli wyżsi urzędnicy poselstwa sowieckiego w Warszawie. Wieczorem wyjechał Litwinow do Moskwy.

GRECJA NIE WYRZEKA SIĘ MARSZU NA KONSTANTYNOPOL.

Paryż. (PAT.) Do „Petit Parisien” donoszą: Wbrew opozycji formalnej sprzymierzonych Grecja zdaje się trwać w swych wrogich zamiarach. W Atenach zdecydowano wysłać do sprzymierzonych trzecią notę, w której rząd grecki w dalszym ciągu nalega na to, że okupacja Konstantynopola jest bezwzględnie koniecznością. Interwencja mocarstw może powikłać sytuację.

Kursy giełdowe.

Lwów, dnia 5 sierpnia godz. 10:31.

Marki niemieckie	8.55	(10.40—00.00)
Franki francuskie	519	(490—000)
Franki szwajcarskie	1216	(—)
Funt sterling	28.300	(295.00—)
Korony niem.-aust.	10.—	(00—00)
Włedzi	00.—	(12.25—00)
Korony czeskie	142.—145	(164.—000)
Praga, wypłata	—	(162.—000)
Dolary amerykańskie	6360—6400	(6425—000)
kanadyjskie	6209—6272	(—)
Złoty Marki polskie	0.00	(0.00)

Tendencja na dolary słabza, na marki niemieckie.

Uwaga: Pierwsza cyfra wskazuje kurs informacyjny, druga, w nawiasie, kurs giełdowy.

OGŁOSZENIA.

EDYKTA W SPRAWIE
UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. 310/21/3. Edykt, Piotr Hrycaj, syn Iwana, urodzony 27. stycznia 1885 r. w Zborowie i tamże zamieszkały, powołany 1914. r. do 36. p. p. obr. kraj. austr., brał udział w bitwach pod Przemyślem. Od tego czasu brak o nim jakichkolwiek wiadomości, a wywiady wszelkie o nim zostały bezskuteczne. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie, że Piotr Hrycaj nie żyje, przeto na prośbę Anny Hrycaj wdraża się postępowanie, celem uznania go za zmarłego a małżeństwo z nim zawarte za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adwokatowi Drowi Dolińskiemu w Złoczowie, którego ustanawia się obrońcą wężła małżeńskiego, wiadomości o zaginionym. Gdygo zarazem ustanawia się obrońcą wężła małżeńskiego by Piotr Hrycaj jeszcze żył, wzywa się go, ab doniósł Sądowi o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po 6 miesiącach od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej” rozstrzygnie ostatecznie o powyższej prośbie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Złoczów, dnia 21. października 1921. 7351

T. 715/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Oleksa Towpyha, syn Stefana, urodzony 28. marca 1885. r., zamieszkały w Zubczu k. Potok złoty, powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. odszedł na front, i miał wedle zeznań świadka Dmytra Huczaka zemrzeć w niewoli włoskiej. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Anny Towpyha postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi i obrońcy wężła małżeńskiego Wasylowi Szkworków w Zubczu. Oleksę Towpyhę wzywa się, by przed podpisaniem Sądem jawił się lub winny sposób dał znać o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 10. stycznia 1923. r. wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 25. marca 1922. 7478

T. 95/2 1) Wasyl Mociak, syn Iwana, urodzony w Kniżnolu 9 lutego 1861. r. 2) Pełagja Mociak, żona Wasyla, urodzona w Paportnie 7. lutego 1885. r., oboje na wiosnę 1915. r. przy odwrocie wojsk rosyjskich wyjechali do Rosji i z końcem 1918. r. pomarli na cholera. Wobec tego jest prawdopodobne, że wymienieni ponieśli śmierć, zarządzając się na wniosek Iwana Mociaka postępowanie celem udowodnienia śmierci ogłaszając wezwanie, aby do pół roku od ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej”, Sądowi albo p. Drowi Ludwikowi Reichowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem, udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego czasu na ponowną prośbę Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział V.
Przemyśl, dnia 13. maja 1922. 7476

T. 74/22/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Oleksa Stachów urodzony 21 czerwca 1880 rolnik w Ładyczynie powiat Tarnopol powołany w czasie ogólnej mobilizacji sił zbrojnych byłej monarchii aust. węg. do czynnej służby wojskowej do 35 pułku obrony krajowej, opuścił w sierpniu 1914 swoje miejsce zamieszkania i jako żołnierz brał udział w wojnie światowej pod Przemyślem skąd dostał się do niewoli rosyjskiej. Od roku 1915 nie daje o sobie żadnego znaku życia co stwierdzone wynikami dotychczasowych dochodzeń. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi wymogi § 24 L. 3 uc przeto wdraża się na prośbę jego żony Marii Stachów postępowanie celem uznania za zmarłego a związku małżeńskiego za rozwiązany. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adw. Drowi Rappaportowi w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą związku małżeńskiego wiadomości o zaginionym. Oleksę Stachów o ile żyje wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób wiadomil o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie roku od ogłoszenia tego edyktu w Gazecie Lwowskiej rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział V.
Tarnopol, dnia 12 czerwca 1922. 7487

T. 136/21/3. Stefan Michajliszyn syn Iwana i Tacjanny rolnik urodzony dnia 9 stycznia 1876 w Kulaszczynie z ogłoszeniem ogólnej mobilizacji odszedł do czynnej służby w roku 1914, którą pełnił na froncie rosyjskim gdzie popadł w niewolę. Ostatnią wiadomość o sobie nadesłał z niewoli do rodziny przy końcu roku 1915 a od tego czasu rodzina nie otrzymała żadnej od niego wiadomości. Świadek Hnat Dorosze Seredniego widział go w Rosji w Tiumentie jeszcze w roku 1919-tym od tego czasu wszelki ślad o nim zaginął. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego ktoby o życiu Stefana Michajliszyna miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi lub kuratorowi nieobecnemu adw. dr. Ślęczce w Sanoku w przedciągu jednego roku od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu Stefana Michajliszyna uzna na ponowny wniosek Tekli Michajliszyn za zmarłego a jego małżeństwo z nim zawarte za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego i obrońcą wężła małżeńskiego manuje się p. adw. dra Ślęczkę w Sanoku.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Sanok, dnia 30 kwietnia 1922. 7392

T. 180/22/3. Walerjan Kilarski syn Franciszki Anieli urodzony w Utykach do nich 1 za y l t 40 zamek zwały w Dynowie z zawodu szewc z o i szceniem ogólnej mobilizacji w pierwszych dniach sierpnia 1914 odszedł do czynnej służby wojskowej kł a pełnił przy 45 pp. na froncie wschodnim. W cze wcu 1915 z niewoli rosyjskiej nadesłał kartkę korespondencyjną zawiadomieniem, że dostał się do niewoli i jestanny i od tego czasu wszelki ślad o nim za inął z ad okręgowy w Sanoku wzywa każdego, ktoby o życiu Walerjana Kilarskiego miał jakąkolwiek wiadomość aby dał o tem znać Sądowi lub kuratorowi nieobecnemu adw. dr. Ślęczce w Sanoku w przedciągu jednego roku od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu Walerjana Kilarskiego uzna go na ponowny wniosek Franciszki Kilarskiej za zmarłego a tego małżeństwo z nim zawarte za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego i obrońcą wężła małżeńskiego manuje się p. adw. Dra Ślęczkę w Sanoku.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Sanok, dnia 13 maja 1922. 7391

T. 82/22/3. Antoni Kruszelnicki syn Jana urodzony w Mogilnicach row. Trembowla dnia 3 marca 1861 zamieszkały w Kołtowie w wi zony został przymusowo przez władze rosyjskie w r. 1915 do Rosji i o tego czasu such o nim zaginął. Przejechał świadek Wawrzyniec Legowy naczelnik gminy Kołtowa zeznał że w roku 1916 nadeszła od nieznanej osoby do Urzędu gminnego w Kołtowie wiadomość, że Antoni Kruszelnicki zmarł. Gdy wobec powyższego prawdopodobne jest, że zaginiony nie żyje przeto na wniosek jego żony Wiktorii Kruszelnickiej wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adw. dr. Schwagerowi w Złoczowie wiadomości o zaginionym. Gdyby zaginiony żył, winien Sądowi donieść o swym życiu. Na ponowny wniosek po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej” rozstrzygnie sąd ostatecznie o wyższym wniosku.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Złoczów, dnia 30 czerwca 1922. 7349

T. 41/22/2. Jan Jacuła po Michale urodzony w Starzawie 1875 jako żołnierz od roku 1916 nie daje wiadomości o sobie. Wobec tego jest prawdopodobne, że tenże poniósł śmierć zarządzając się na wniosek Paraski Jacuła postępowanie celem udowodnienia śmierci i rozwiązania wężła małżeńskiego ogłaszając wezwanie aby do pół roku od ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej Sądowi albo p. dr. Kopytowskiemu adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą wężła małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego czasu na ponowną prośbę Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział V.
Przemyśl, 7 lipca 1922. 7435

T. 129/21/3. Oleksa Heczko z Wysocka urodzony 22 marca 1867 wracając z niewoli rosyjskiej zmarł w Samarij 12 kwietnia 1920. Wobec tego jest prawdopodobne, że tenże poniósł śmierć zarządzając się na wniosek Anastazji Heczko postępowanie celem udowodnienia śmierci, ogłaszając wezwanie, aby do pół roku od ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej Sądowi albo p. drowi Bethauerowi adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego czasu na ponowną prośbę Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział V.
Przemyśl, 3 lipca 1922. 7433

T. 128/22. Mikołaj Kaszak urodzony w Korzeni 1858 z wybuchem wojny światowej powołany do świadczeń wojennych nie daje żadnego znaku życia. Wobec tego jest prawdopodobne, że tenże poniósł śmierć zarządzając się na wniosek Katarzyny Kaszakowej postępowanie celem udowodnienia śmierci i rozwiązania wężła małżeńskiego, ogłaszając wezwanie, aby do pół roku od ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej Sądowi albo panu drowi Rosenzweigowi adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą wężła małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego czasu na ponowną prośbę Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział V.
Przemyśl, 28 czerwca 1922. 7437

T. 203/22/6. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Krzyśko syn Franciszki i Józefy ur. 4 grudnia 1882 w Biłże król, ostatecznie w Mikławczowie zamieszkały brał udział w wojnie jako żołnierz austr. i wedle przeprowadzonych dochodzeń od r. 1915 nie ma o nim żadnej wiadomości. Można zatem przyjąć, iż zażądał ustawy ustawowego domniemanie śmierci po myśli § 24 l. 2 uc. wzgl. ust. z 31/3 1918 Nr. 128 dzp. Wobec tego na wniosek Ksenii Krzyśkowej wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi. Zaginionego wzywa się aby się jawił przed podpisaniem sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 grudnia 1922 nie przedzej jednak jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.
Lwów, dnia 1 czerwca 1922. 7495

AMORTYZACJE.

Nr. III. 154/21/5. Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek p. Romana Kruszewskiego właściciela dóbr w Chorobrowie wdraża się postępowanie celem umorzenia niżej wymienionej ksiąteczki wkładowej, która miała zaginać wnioskodawcy. Posiadacz tej ksiąteczki wkładowej wzywa się, aby w prze-

ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia zgłosili swe prawa i ewentualne zarzuty przeciw wnioskowi w przeciwnym razie uznalby Sąd tę ksiąteczkę wkładową po upływie powyższego terminu za umorzoną. Oznaczenie ksiąteczki: Ksiąteczka wkładowa Towarzystwa zaliczkowego w Sokalu Nr. 4750, wystawiona na imię wnioskodawcy Romana Kruszewskiego w Chorobrowie. — Pierwsza wkładka wynosiła dnia 24. kwietnia 1918 9000 Koron. Stan wkładki dnia 5. listopada 1918 wynosił 7876 K. 48 h.

Sąd powiatowy Oddział III.
Sokal, dnia 10. stycznia 1922. 7483 I-3

FIRMY.

Firm. 1357. Rg. C. III. I. Zmiany i dodatki do wpisanej już firmy spółkowej. Do rejestru wpisano 20. grudnia 1920. r. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Bankowy zakład aprowizacyjny, spółka z ogr. odpowiedzialnością we Lwowie. Na tej pujące zmiany: Na podstawie uchwaly Walnego zgromadzenia spółkiów z dnia 3. września 1920. r. w formie aktu notarialnego l. rep. 6511. a) podwyższone kapitał zakładowy do sumy 320.000 Mkp. i wpłacono w całości podwyżkę kapitału, b) zmniejszone brzmienie §§ 3. 16, 18. i 20. Kontraktu spółki jak odpis protokołu przechowany w zbiorze zaliczek.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. IV.
Lwów, dnia 8. grudnia 1920. 6890

Firm. 337/22. Stow. IV. I. Wykreślenie firmy. W rejestrze stowarzyszeń wpisano na dn. 6 maja 1922. r. przy firmie: „Związek gospodarczy w Łabowej”, stowarzyszenie zarejestrowane z ogólną poręką. Wykreślenie tej firmy w celu aktu zwinienia przedsiębiorstwa. Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 6. maja 1922. 6920

Firm. 338/22. Stow. IV. 32. Likwidacja stowarzyszenia. W rejestrze stowarzyszeń wpisano dnia 6. maja 1922. r. przy słowach: Spółka spożywcza Samopomoc w Jaworkach, stow. zarej. z ogr. poręką — ze uchw. Walnego zgromadzenia członków z dnia 30. grudnia 1921. r. rozwiązano stowarzyszenie i zarządzono jego likwidację, a likwidatorami ustanowieni zostali Tomko Barc, Tomko Stornak i Grzegorz Tkacz.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 6. maja 1922. 6913

Firm. 799/2 Rg. A. IV. 75. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 20. maja 1922. r. Siedziba firmy: Lwów, ul. Wiołowska 1. Brzmienie firmy: „Technopol” Dom handlowy i techniczny W. Niedzwiedzi i Ska Lwów. Firma spółka: Jawną spółka handlowa od 16. maja 1922. r. Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel ojcami, snarami, maszynami i narzędziami i innymi w zakresie tego rodzaju handlu walizkami przedmiotami, sprzętami, narzędziami i maszynami. Jawnymi spółnikami firmy są: W. Jan Nędziński, Karol Niedzwiedzi i Stanisław Zakrzewski, Lurcy we Lwowie, ul. Wronowskich 1. 11. Do zastępowania firmy ustanowiony jest wyłącznie W. Jan Nędziński, który podpisywać będzie firmę w tym sposób, że pod wyciskniętą lub wypisaną stampką firmy umieści swój podpis.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 19. maja 1922. 6932

Firm. 705/22. O. C. III. 235. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek. Do rejestru oddział C włączono co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Stanisław Baran, spółka z ogr. odpowiedzialnością. Zmiana firmy — w brzmieniu: Stanisław Baran, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Dzień wpisu: 3. czerwca.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział II.
Kraków, dnia 2. czerwca 1922. 7024

Firm. 857/22. Rg. A 437. Wpis firmy pojedynczej. Do rejestru wpisano dnia 4. czerwca 1922. r. Siedziba firmy: Przeworsk. Brzmienie firmy: Paulina Orłowska. Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel towarów mieszczańskich. Właściciel firmy: Paulina Orłowska w Przeworsku.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 3. czerwca 1922. 6951

Firm. 277. Rej. A. I. 254. Zmiany dotyczące do wpisanej już firmy. Siedziba: Jarosław. Brzmienie firmy: Fabryka octu Józef Gawron i Ska w Jarosławiu. Dotychczasowy przedmiot przedsiębiorstwa: Fabryka octu. Przystąpił: Eugeniusz Bojarski, kupiec i przemysłowiec i Jakób Malinowski, przemysłowiec w Jarosławiu. Do zastępowstwa i podpisywania firmy uprawnieni są łącznie bądź p. p. Eugeniusz Bojarski i Józef Gawron, bądź Eugeniusz Bojarski i Salomon Tindel, bądź Eugeniusz Bojarski i Zygmunt Zawadzki, bądź Jakób Malinowski i Józef Gawron, bądź Jakób Malinowski i Salomon Tindel, bądź Jakób Malinowski i Zygmunt Zawadzki, bądź Józef Gawron i Salomon Tindel, bądź Józef Gawron i Zygmunt Zawadzki, bądź Salomon Tindel i Zygmunt Zawadzki, bądź Eugeniusz Bojarski i Jakób Malinowski. Dzień wpisu: 8. maja 1922. r.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Przemyśl, 6. maja 1922. 6925

Firm. 276/22 Rg. A 239. Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej. Do rejestru Oddziału A wpisano: Siedziba firmy: Hlibów w Chlebow. Brzmienie firmy: Młyn walcowy hr. Koziebrodzkich w Chlebowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: Przemysł zboża. Właściciel firmy: Ludwik hr. Koziebrodzki i Dr. Antoni hr. Koziebrodzki, właściciele dóbr we Lwowie zamieszkał; Firma spółki jawna od 11. czerwca 1916. r. Spółnicy posiadacie odpowiedzialni: Ludwik hr. Koziebrodzki i Dr. Antoni hr. Koziebrodzki. Do zastępowstwa istniejącego zakładu głównego jest uprawniony Dr. Antoni hr. Koziebrodzki. Podpis firmy: Pod brzmie-

mem firm podpis D. Anon. hr. Kozłowski. Dziś wpię: 24. maja 1922. r.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II. Tarnopol, 23. maja 1922. r. 6988

Firm. 681/22 Oddz. C. II. 190. Wykreślenie firmy z rejestru oddz. C. wykreślono: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Polska, óla naftowa z ograniczoną działalnością. Skutkiem przedsięwzięcia majątku spółki jako całość w az z dłu amł po myli § 96. a. z 6. marca 1906. r. L. 58. Dr. p. p. na spółkę akcyjną „Polska”, Spółka naftowa w Krakowie. Dzień wpisu: 30. maja 1922. r.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. VII. Kraków, 27. maja 1922. 7026

Firm. 1419. stow. VII/224. Wpis firmy spółdzielczej do rejestru wpisano dnia 10. grudnia 1921. Siedziba firmy: Stroniatyn. Brzmienie firmy: Spożywcza i mleczarska spółka Złuka kooperatywa z obm. porokoju w Stroniatynie. Zakres i cel przedsiębiorstwa. Działalność ograniczona wyłącznie dla członków celem jest podniesienie zarobku i gospodarstwa członków w drodze wspólnego prowadzenia przedsiębiorstwa oraz podniesienie stopnia kulturalnego swych członków. Przedmiot przedsiębiorstwa: a) prowadzenie dla swych członków handlu środkami żywności artykułami pierwszej potrzeby, niealkoholowymi napojami, przedmiotami domowego użytku gospodarczego jakoteż z rzemiosła i przemysłu gospodarczego produktami jak zbożem, bydłem, mlekiem, skórą, urządzenie magazynów na te towary; b) przetwarzanie produktów swych członków w sposób przemysłowy i fabryczny; c) nabywanie i utrzymanie na składzie narzędzi gospodarczych i oddawanie ich do użytku w gospodarstwie wyłącznie swym członkom w drodze najmu; d) kupno i dzierżawa ziemi i budynków dla wspólnej gospodarki przy pomocy swoich członków, a także kupowanie i dzierżawa ziemi i budynków dla swych członków; e) przyjmowanie zamówień na wykonywanie własnymi siłami członków robót budowlanych, rolnych, leśnych, majsterskich, rębanie drzewa, przewóz rzeczy i towarów; f) przyjmowanie kapitałów do obrotu za umówionym procentem; g) udzielanie kapitałów do obrotu za umówionym procentem; h) udzielanie własnym członkom tanich i przystępnych pożyczek celem podniesienia ich gospodarstwa lub przemysłu; i) w celu rozwoju spółdzielni i zjednoczenia ich członków zachęcanie do oświaty i nauki, krzewienie chęci do oszczędności i pracy pouczanie członków przy wszelkiego rodzaju sprawach oświaty kultury i gospodarczych a to w drodze zakładania czytelni, bibliotek, kursów gospodarczych, demonstracji, amatorskich przedstawień, a to siłami własnych członków przy pomocy instruktorów i lustratorów. Czas trwania spółdzielni nieograniczony. Odpowiedzialność członków ograniczona do udziału nadto do 5-cio, krotnej wysokości deklarowanego udziału. Wysokość udziału 1.000 Mkp. z prawem posiadania więcej udziałów przez jednego członka. Sposób i czas wpłaty udziałów. Członek uiszcza przynajmniej połowę z chwilą przyjęcia go resztę najpóźniej do końca roku gospodarczego, w którym deklarowano udział. Liczba członków zarządu. Zarząd składa się z 3. członków i dwóch zastępców. Członkami zarządu są Michał Warynycz, Dmytro Kurasz, Nikola Moroz. Zastępcy członków zarządu: Stefan Hładki i Pańko Chomlak wszyscy w Stroniatynie. Ograniczenia prawa zarządu nie mogą być dłużnikami spółdzielni. Rada nadzorcza składa się z 7 członków. Podpis firmy spółdzielni dwaj członkowie zarządu podpisują się łącznie przy firmie spółdzielni. Pismo przeznaczone do ogłoszeń spółdzielni. Każdorazowy organ towarzystw Krajowyj Sojuz rewizyjnych ruskich stowarzyszeń gospodarskich, jakim jest organ obecnie Gospodarski kooperatywny czasopis we Lwowie.

Sąd okręgowy cywilny jako handlowy, Oddział IV. Lwów, dnia 28. listopada 1921 6878

Firm. 546 stow. IV/45. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 26. kwietnia 1922. Siedziba firmy: Sokal. Brzmienie firmy: Spółka towarowa Dobrobyt stow. zar. z obm. porokoju. Członkami zarządu: Stefan Szafniski i zastępcą członka Dr. Mychoryj Semeńczuk ustąpili. Członkami zarządu wybrano Stefana Litywna zaś zastępcą Mykoła Kozura. 1. w Sokalu. 2. w Poturzycu.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV. Lwów, dnia 24. kwietnia 1922. 6882

Firm. 681. stow. VI/149. Wpis rozwiązania stowarzyszenia. Do rejestru wpisano dnia 4. maja 1922. Siedziba firmy: Sokal. Brzmienie firmy: Konsum. urzędni. ków i funkcjonariuszów autonomicznych i prywatnych w Sokalu stow. zar. z ogr. por. Zmiany: Na walnem zgromadzeniu członków odbytem dnia 9. kwietnia 1922. uchwalono rozwiązanie i likwidację stowarzyszenia. Likwidatorami wybrano Probisława Bednarczuka Pawła Korola i Jana Bereźnickiego, który firmę stowarzyszenia z dodatkiem wskazującym na likwidację łącznie podpisywać będą. Likwidacja przeprowadzona będzie zgodnie z przepisami art. 76 i 84 ust. o spółdz.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV. Lwów, dnia 2. maja 1922. 6883

Firm. 773/22. B. I. 219. Zmiany odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym spółek akcyjnych. Do rejestru Oddział B. wciągnięto: Siedziba i brzmienie firmy: Polsko-Baltyckie Towarzystwo handlowe i transportowe w Warszawie, Oddział w Krakowie. Stosownie do §. 71. Zarząd składa się z 5 członków. Z zarządu ustąpili: pp. Edmund Krzyżanowski i Aleksander Laszcz. na miejsce ustępujących zostali wybrani: pp. Feliks Merunowicz i Stanisław Solański, obaj zamieszkali w Warszawie. Takim sposobem zarząd obecnie stanowią: Oskar Sobański, Wacław Minkiewicz, Jan Raue,

Feliks Merunowicz i Stanisław Solański. Wyżej wymienieni są uprawnieni do podpisywania stosownie do §. 76. w imieniu spółki, wszelkich aktów, dokumentów i korespondencji. Prawo podpisu pp. Edmundowi Krzyżanowskiemu i Aleksandrowi Laszczowi zostało cofnięte. Z Rady nadzorczej ustąpili: pp. Jadwiga Zukowska, Witold Bieniecki, Karol Mroczkowski, Julian Tołłoczko, Franciszek hr. Potocki i Tadeusz Nikiewicz; zostali wybrani nowi członkowie Rady: pp. Seweryn Krzyżaniak i Aleksander Laszcz (przeszedł z zarządu) oraz ponownie wybrani: pp. Michał Jastrzębski, Franciszek Karpiński, Stefan Katelbach i Hieronim Kieniewicz, a także została zatwierdzona kooptacja nowych członków Rady pp. Stefana Suryma, Władysława Brzańskiego, Eustachego Korwin Szymanowskiego i Henryka Barylskiego. Dzień wpisu 20. czerwca 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II. Kraków, 20. czerwca 1922. 6853

Firm. 824/22. Oddz. C. V. 312. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru Oddział C wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: „Hygea” Stanisław Szczepański, spółka z ogr. odpow. w Krakowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: 1) Hurtownia sprzedaż materiałów i przetworów chemicznych i farmaceutycznych, przeznaczonych do użytku leczniczego, wszelkiego rodzaju opatrunków chirurgicznych oraz trucizn. 2) Wytwórnia powyższych przedmiotów. 3) prowadzenie czasłkowej sprzedaży wyżej wymienionych artykułów. 4) zastępstwo firm krajowych i zagranicznych, produkujących lub handlujących powyższymi artykułami. Forma spółki: Spółka z ogr. odpow. na zasadzie kontraktu z daty Kraków 14. czerwca 1922 Lr. 18559. Kapitał zakładowy wynosi 1.000.000 Mkp. wpłacono w całość gotówką. Zawiadowcy: 1) Mr. Stanisław Szczepański, aptekarz, Kraków, ul. Pańska 5. 2) Jonatan Birnbaum, prywatny, Kraków, ul. św. Sebastjana 18. — Podpis firmy: Do zastępstwa, do składania obowiązujących oświadczeń i do podpisywania firmy uprawnieni są obaj zawiadowcy kolektywnie. Podpis firmy spółki będzie skuteczny w ten sposób, że pod wydrukowaniem, wypisanem lub stampilą wyciśniętą brzmieniem firmy obaj zawiadowcy łącznie umieszczają swe podpisy. Dzień wpisu 23. czerwca 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy. Kraków, 22. czerwca 1922. 6854

Firm. 763/22. B. I. 182. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru handlowego Oddział B. wpisano: Firma: Powszechny Bank Kredytowy, spółka akcyjna Oddział w Krakowie. Na podstawie uchwały walnego zgromadzenia z dnia 17. sierpnia 1921 L. rep. 15217 i postanowienia Ministrów skarbu oraz przemysłu i handlu z października 1921 Nr. 1677/Dk. zatwierdzającego uchwałę powyższego walnego zgromadzenia akcjonariuszy podwyższono kapitał zakładowy do wysokości Mkp. 70.000.000 drogą emisji dalszych 350.000 sztuk akcji o imiennej wartości po Mkp. 140 gotówką pełno wpłaconych. Dzień wpisu 19. czerwca 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II. Kraków, 16. czerwca 1922. 6855

Firm. 612. Rg. A II. 96. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Na 17. września 1919 przy firmie: Brzmienie: S. Feder i Syn. Siedziba: Lwów. Przedmiot przedsiębiorstwa: Dotąd handel cukierków. Wpisano w rejestrze następujące zmiany: przedmiot przedsiębiorstwa odtąd fabrykai handel cukierków.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV. Lwów, 13. września 1919. 6981

Firm. 262. Eg. C. V. 79. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 26. kwietnia 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Międzynarodowe Towarzystwo dla handlu chemiczno-farmaceutycznego Wakoł, spółka z ogr. por. we Lwowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: obroty handlowe w kraju i zagranicą towarami niepodlegającymi osobnej koncesji w szczególności import, eksport, kupno i sprzedaż wszelkiego rodzaju towarów chemicznych, farmaceutycznych i technicznych na własny i obcy rachunek. Forma spółki: spółka opiera się na kontrakcie działywalnym we formie aktu notarialnego z daty Lwów, 14. lutego 1922. l. rep. 17617. Kapitał zakładowy wynosi 200.000 Mkp. pełno wpłacony. Zarząd spółki spoczywa w ręku jednego zawiadowcy, którym ustanowiono Dra Józefa Weinbauma, lekarza we Lwowie. Zastępstwo i sposób podpisywania firmy: spółkę zastępuje zewnątrz zawiadowca, który firmę spółki podpisywać będzie w ten sposób, że pod wypisaną przez kogokolwiek, wydrukowaną lub wyciśniętą firmą spółki podpisywać będzie zawiadowca.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV. Lwów, 24. kwietnia 1922. 6988

Firm. 512 Rg. A II. 98. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Dnia 7. lutego 1919. Przy firmie: Brzmienie: S. Feder i Syn. Siedziba: Lwów. Przedmiot przedsiębiorstwa: handel cukierków. Wpisano w rejestrze następujące zmiany: Firma brzmi odtąd także „S. Feder & Sohn”, a podpis firmy następuje odtąd w ten sposób, iż spółnik Schmelkes vel Samuel Feder wypisze jedno z brzmień firmy.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV. Lwów, 31. stycznia 1919. 6986

Firm. 549/Rg. A. III. 88. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano 2. maja 1921. Siedziba firmy: Lwów, Szpitalna 53. Brzmienie firmy: Roman Czaykowski i Ska. „Ka handlu koni krajowych i zagranicznych. Spółka Rodzaj spółki: jawna spółka handlowa od 24. kwietnia 1921. Przedmiot przedsiębiorstwa: kupno i sprzedaż koni krajowych i zagranicznych oraz pokrwnych tej gatunki przedmiotów. Nazwiska spółników: Roman Czaykowski w. dóbr we Lwowie Szpitalna 53. Leon Serles. Osias Serles, Izak vel Ignacy Serles i Jakób Wolf wszyscy kupcy we Lwowie Szpitalna 53. Do zastępstwa spółki u-

prawniony jest spółnik Roman Czaykowski łącznie z którymkolwiek drugim spółnikiem. Podpis firmy skuteczny będzie w ten sposób, że pod nazwą spółki wypisaną lub wyciśniętą pieczęcią pomieszcza swoje podpisy łącznie dwaj spółnicy, z których jeden musi być zawsze Roman Czaykowski, drugim zaś albo Leon Serles, albo Osias Serles, albo Izak Serles albo wkońcu Jakób Wolf.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV. Lwów, 2. maja 1921. 6989

Firm. 807. sp. I. 84. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 30. maja 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Akcyjny Bank hipoteczny. Prokurę udzielono Kurzerowi Gustawowi, Maurycemu Rubinsteinowi, Michałowi Tapkowskiemu, Bertoldowi Wienerowi we Lwowie.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV. Lwów, 22. maja 1922. 6990

Firm. 527. stow. VI. 143. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: dotąd Prywatny konsum lwowskiego aktywniego personelu jazdy kolejowej, odtąd Konsum konduktorów stow. zar. z ogr. poroką. W miejsce dotychczasowego zarządu, który ustąpił, wybrano członkami zarządu (dyrekcji) Stanisława Bombę ponownie, Karola Hubricha i Franciszka Skopala. Udział członka dotąd 50 k. odtąd 200 k. Zmiany powyższe uchwalono na Walnem Zgromadzeniu odbytem na dniu 11. lutego 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV. Lwów, 28. kwietnia 1921. 6992

Firm. 443. Rg. C. VI. 119. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 24. maja 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Hurtownia towarów tekstylnych, spółka z ogr. odp. we Lwowie. Forma prawna spółki: Spółka opiera się na kontrakcie działywalnym we formie aktu notarialnego z daty Lwów 1. marca 1922 l. rep. 86062. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest sprzedaż hurtownia i drobniarzowa towarów tekstylnych i trykotarzy, tak na rachunek własny jak cudzy, oraz zaopatrywanie poszczególnych filii i agentur i ekspozytur firmy Centrala agentur handlowych na wschodzie Karol Mańkowski i Wacław Sadowski. Wysokość kapitału zakładowego: 25.000.000 Mkp. w całości wpłacony. Nazwiska zawiadowców: Jan Kanty Pfau i Zygmunt Ołdałkowski we Lwowie. Czas trwania nieograniczony. Uprawnieni do zastępstwa zawiadowcy i prokuryści. — Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod wypisaną drukim lub ręką lub też pod wyciśniętą stampilą firmy umieszczają swe podpisy dwaj zawiadowcy lub jeden zawiadowca i prokurent. Ogłoszenia przepisane ustawą ogłoszenia spółki umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV. Lwów, 16. maja 1922. 6993

Firm. 464. stow. III. 109. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 20. maja 1921. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Centralna Kasa Związkowa we Lwowie, stow. zar. z ogr. por. Zmiany: Na walnych zgromadzeniach odbytych w dniach 22 lutego i 4 kwietnia 1921 uchwalono rozwiązanie i likwidację stowarzyszenia, a na likwidatorów wybrano dotychczasowych członków dyrekcji dra Bernarda Wittlina, Wilhelm Goldhammera i Henryka Szalita.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV. Lwów, 16. kwietnia 1921. 6995

Firm. 355/22. stow. VII. 270. Wpis firmy spółdzielni. Do rejestru wpisano dnia 16. marca 1922. Siedziba firmy: Sroki lwowskie powiat Lwów. Brzmienie firmy: Gospodarsko-spożywcza spółka „Silskyj Hospodar” kooperatywa z obmz. porokoju w Srokach lwowskich powiat Lwów. Przedmiot przedsiębiorstwa: działalność spółdzielni ograniczona wyłącznie do członków, a przedmiotem jej jest: a) prowadzenie dla swych członków handlu środkami spożywczymi, artykułami pierwszej potrzeby, niealkoholowymi napojami, przedmiotami dla domowego użytku i rolnego gospodarstwa i dla rzemiosła i przemysłu gospodarczymi produktami jak zboże, bydło, mleko, skóry i urządzenia magazynów tych towarów, b) przetwarzanie produktów swoich członków sposobem przemysłowym i fabrycznym, c) nabywanie i utrzymanie na składzie gospodarczych narzędzi i oddawanie ich do użytku w gospodarstwie w drodze najmu wyłącznie swym członkom, d) kupno i dzierżawa ziemi i budynków dla swych członków, e) przyjmowanie zamówień na wykonanie siłami swoich członków robót budowlanych, rolnych, lasowych, majsterskich, rębanie drzewa, przewozu rzeczy, towarów, f) przyjmowanie kapitałów do obrotu za omówionym procentem, g) udzielanie swym członkom tanich i dostępnych pożyczek celem podniesienia ich gospodarstwa lub przemysłu, h) celem rozwoju i zjednywania sobie członków zachęcanie do oświaty i nauki, wzbudzanie zamiłowania do oszczędności i pracy, pouczanie członków we wszelkich sprawach oświaty, kultury i gospodarstwa przez zakładanie kursów gospodarczych, demonstracji, amatorskich, produkcji siłami swych członków i przy pomocy instruktorów i lustratorów. Udział członka wynosi 1000 mk. z czego połowa płatna jest przy przystąpieniu do spółdzielni, a reszta w ciągu roku obrotowego. Każdy członek może mieć także więcej udziałów. Czas trwania spółki jest nieograniczony. — Zarząd spółki składa się z 3 członków i 2 zastępców. Członkami zarządu wybrano: Ilka Chofoda, Iwana Luczyszyna i Mychajła Kebasa, zaś zastępcami Ołeksę Kaczmaryka i Mychajła Dudę, rolników w Srokach lwowskich. Członkowie odpowiadają udziałami, a nadto kwota równająca się 5-krotnej wysokości zadeklarowanego udziału. Ogłoszenia spółdzielni pomieszczane będą w każdorazowym organie Towarzystwa Krajowyj Sojuz rewizyjnych ruskich stow. hosp. poz. i przemysłowych we Lwowie, jakiego orga-

85 LAT istniejącego MAGAZYN POŚCIELI I BIELIZNY
J. DREXLER i SYNOWIE
 Lwów, plac Kapitulny 2

POLECA

HOBORY

Materace

Koce

Sienniki

Bielizna

Skarpety

Pieluchy

Reformy

Szyfony

Zetiry

Percale

Bielizna

SPECJALNOŚĆ

WYPRawy

ŚLUBNE

nam jest obecnie Hospodarsko-kooperatywny czasopis we Lwowie. Podpis firmy: pod brzm. firmy dwaj członkowie zarządu położy łącznie swoje podpisy. Spółdzielnia ma Radę nadzorczą składającą się z 7 członków. — Przepisy o likwidacji zgodne z ustawą o spółdzielniach.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
 Lwów, dnia 15. marca 1922. 6996

Firm. 735/22. B. I/107. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym spółek. Do rejestru oddział B. wciągnięto co następuje: Siedziba i brzmienie firmy: Spółka akcyjna elektrowni okręgowych w Krakowie. Prokurę udzielono Stefanowi Kazimierzowi Buttnerowi w Sierszy Wodnej zamieszkałemu, który firmę podpisywać będzie kolektywnie z dyrektorem inż. Zdzisławem Rauchem pod pieczęcią firmową. Dzień wpisu: 9. czerwca 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
 Kraków, dnia 9. czerwca 1922. 7028

Firm. 720/22. Oddz. B. I/08. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek. Do rejestru oddział B. wciągnięto co następuje: Siedziba i brzmienie firmy: Radziwiłł, Wimmer i Żeleński Towarzystwo akcyjne dla wyrobów z gliny i piasku w Krakowie. Członkami Rady zawiadowczej wybrani: Dr. Emil Parnas we Lwowie, ul. Hetmańska 22 i Władysław Matzke we Lwowie ul. Kadecka 8. Dzień wpisu: 8. czerwca 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
 Kraków, dnia 3. czerwca 1922. 7029

Firm. 745/22. Od. III/125. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek. Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje: Siedziba i brzmienie firmy: Philatelia Feldmann i Sp. w Krakowie, Rynek gł. 1. 4. Zmiana firmy w brzmieniu Philatelia Ores i Gartenberg. Wystąpił spółnik Bernard Feldmann odtąd właścicielami są Ignacy Ores i Wilhelm Gartenberg uprawnieni do zastępstwa i podpisywania spółki kolektywnie. Dzień wpisu: 14. czerwca 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
 Kraków, dnia 9. czerwca 1922. 7032

Firm. 613/22. Stow. III/192. Zmiany i dodatki do wpisanych już w rejestrze firm stowarzyszeń. Wpisano — w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych: Siedziba i Brzmienie Stowarzyszenia: Spółka Oszczędności i pożyczek w Iwkowej — Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką. 1. Członek dyrekcji jako przewodniczący Aleksander Salabura ustąpił. 2. Członkiem Dyrekcji jako przewodniczącym wybrany: Ks. Jan Szczepiński proboszcz w Iwkowej. Dzień wpisu: 20. czerwca 1922.

Sąd okręgowy cyw. jako handlowy Oddział II.
 Kraków, dnia 12. czerwca 1922. 7033

Firm. 282/22. Stow. V/534. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm Stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych: Siedziba stowarzyszenia: Stanisławice powiat Bochnia. — Brzmienie firmy: Chłopsko robotnicze Stowarzyszenie spożywcze w Stanisławicach. Stowarzyszenie zarejestr. z ogran. poręką. Walne zgromadzenie odbyte w dniu 28. grudnia 1921 uchwało rozwiązanie Stowarzyszenia. Odtąd brzmienie firmy z dodatkiem „w likwidacji”. Wybrani likwidatorami: dotychczasowy członek zarządu Michał Szewczyk tudzież Jan Siemaj i Franciszek Warcholek. Odtąd do podpisywania stowarzyszenia są uprawnieni dwaj likwidatorzy łącznie. Wierzycieli wzywa się do zgłoszenia swych pretensji do 3 miesięcy. Data wpisu 16. marca 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
 Kraków, dnia 13. marca 1922. 7039 1—3

Firm. 739/22 O. C. III/197. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek. Do rejestru oddz. C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: „Humanic” Towarzystwo dla skór i obuwia. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Uchwała walnego zgromadzenia spółników z dnia 25. kwietnia 1922. L. R. 4757 zmieniono postanowieniami §. 4. 7. 11, 12, 14, 16, 17 i 19 kontraktu z daty Kraków 22. czerwca 1920 L. R. 163. Kapitał zakładowy spółki podwyższono o 180.000 Mkp. do 1.080.000 Mkp. w całości w gotówce wpłaconych. Dotychczasowy przedmiot przedsiębiorstwa: kupno sprzedaż i wyrób obuwia wszelkiego rodzaju oraz wszelkich innych do ubioru nóg służących towarów i pokrewnych artykułów będących w wolnym obrocie handlowym, odtąd kupno i sprzedaż skór, wyrobów skórzanych i odzieżowych oraz wszelkich towarów w zakres skórnictwa wchodzących. Ustąpił zawiadowcy: Abraham Lindenbaum, Leon Lindenbaum, Markus Lindenbaum i Juliusz Kolbert. Zawiadowcami spółki ustanowiono: Eugeniusza K. Henischa fabrykanta w Bernie Fischergasse 41. p. Dra Feliksa Aleksandra Majera fabrykanta w Wiedniu I. Johannesgasse 3; p. Henryka Schreihera prokurzystę w Wiedniu VII Schottenfeldgasse 27; p. Zdzisława Zdanowicza kupca w Krakowie ul. Szczepańska 7; p. Franciszka Zielińskiego kupca w Krakowie Stenimradzkiego 1. 10; p. Alfręda Toricha kupca w Krakowie Piotra Michałowskiego 1. 15; p. Judę Nussbauma w Kra-

kwie Jasna 6. Do zastępstwa spółki na zewnątrz koniecznym jest współdziałanie łącznie dwóch zawiadowców, którzy pod brzmieniem firmy położy swe podpisy. Dzień wpisu 15. czerwca 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
 Kraków, dnia 9. czerwca 1922. 7035

Firm. 734/22 O. C. V/298. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru Oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Nadachówka w gminie Jadowniki Podgórne poczta Okocim powiat Brzesko. Brzmienie firmy: Nadachowska i Komonicka wytwórnia marmojady przetworów owocowych, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: zakupno owoców i jarzyn wyrób i sprzedaż przetworów owocowych i jarzynowych, oraz handel owocami i jarzynami. Forma spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w myśl ustawy z 6. marca 1906 l. 58 dzpp. oparta na kontrakcie z daty Kraków 13. kwietnia 1922 L. R. 4697. Czas trwania spółki nieograniczony. Kapitał zakładowy spółki wynosi 5.000.000 Mkp. w gotówce wpłacono 2.600.000 Mkp. Aport spółnika Kazimierza Nadachowskiego stanowiący parc. bud. 879 oraz część parcy gr. gm. Jadowniki Podgórne oraz ze znajdującymi się na tym granicze budynkami i urządzeniami maszynowymi ocenii spółnicy na 2.400.000 Mkp. Do zastępstwa spółki są, uprawnieni dwaj zawiadowcy, którymi ustanowiono Kazimierza Nadachowskiego w Nadachówce i Władysława Florjana 2ga im. Komornickiego w Okocimiu zamieszkałych. — Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy umieszczają kolektywnie podpisy dwaj zawiadowcy lub jeden zawiadowca i prokurzysta.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
 Kraków, dnia 9. czerwca 1922. 7034

Firm. 345/22. Rg. B. I/6. Wpis do rejestru handlowego Oddziału B. Do rejestru handlowego Oddziału B. wpisano dnia 7. czerwca 1922.: Siedziba firmy: Tarnopol. Brzmienie firmy: Bank Ziemińsk Spółka akcyjna we Lwowie, Oddział w Tarnopolu. Czas trwania Spółki: nieograniczony. Przedmiot przedsiębiorstwa: popieranie gospodarczego rozwoju wielkiej, średniej i małej polskiej własności ziemskiej w Polsce przez udzielanie właścicielom i dzierżawcom posiadłości wiejskich poręczenia pod względem finansowym, administracyjnym i prawnym, tudzież przez organizowanie gospodarstw silnych i racjonalnie założonych ziemskich gospodarstw. Kapitał akcyjny: 2.800.000 Mkp. podzielony na 10.000 akcji po 280 Mkp. pełnowpłaconych gotówką, z których 2.500 akcji jest imiennych zaś 7.500 opiewa na okaziciela. Dyrekcja składa się z dwu lub więcej dyrektorów i zastępców. Kierownikiem Oddziału w Tarnopolu ustanowiony p. Zygmunt Zaliwski, zamieszkały w Tarnopolu. Podpis firmy: pod wydrukowaną lub za pomocą pięciocyfrowej wyciętej firmą podpisy dwóch członków Dyrekcji lub 1 członka Dyrekcji i 1 prokurzysty. Rada nadzorcza składa się z 12 członków, z których 3 mianuje Dyrekcja Galicyjskiego Towarzystwa kredytowego Ziemińskiego iak długo to Towarzystwo będzie właścicielem 2.500 akcji Spółki zaś dalszych 9 członków wybiera walne zgromadzenie. Rodzaj Spółki opiera się na statucie uchwalonym w dniu szesnastego października 1920, zatwierdzonym przez Ministra Handlu Przemysłu i Skarbu w dniu 29. maja 1920 N. 253. Ogłoszenia Spółki i umieszczone będą w „Monitorze Polskim” i dwóch innych pismach codziennych wybranych przez Walne zgromadzenie.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
 Tarnopol, 6. czerwca 1922. 7057

Firm. 794/22 B. I/145. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym spółek akcyjnych. Do rejestru Oddział B. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy i brzmienie firmy: Polskie Towarzystwo handlowe S. A. w Krakowie. Prokurę udzielił Ozyaszowi Lutwakowi zamieszkałemu we Lwowie. Dzień wpisu 21. czerwca 1922.

Sąd okręgowy cyw. jako handlowy Oddział II.
 Kraków, dnia 19. czerwca 1922. 7037

Firm. 776/22 C. V/124. Wykreślenie firmy. Z rejestru oddział C. wykreślono: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Fabryka masła rolniczego „Hermod”. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Likwidacji skutkiem zwinienia przemysłu. Dzień wpisu 20. czerwca 1922.

Sąd okręgowy cyw. jako handlowy Oddział II.
 Kraków, dnia 16. czerwca 1922. 7036

Firm. 259/22 O. C. III/281. Wykreślenie firmy: Z rejestru oddział C. wykreślono: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Imperator eksport i import spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, skutkiem zwinienia przemysłu. Dzień wpisu: 20. czerwca 1922.

Sąd okręgowy cywilny jako handlowy Oddział XI.
 Kraków, dnia 16. czerwca 1922. 7038

L. cz. Firm. 17/22. Zmiany dotyczące wpisanego Stowarzyszenia. W rejestrze dla stowarzyszeń wpisano dnia 2. kwietnia 1922 przy stowarzyszeniu: „Składnica kółek rolniczych w Ulanowie Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką” następujące zmiany: Ustąpili członkowie zarządu: Bruno Lochman i Jan Małek. Wybrani członkami zarządu: ks. proboszcz Klemens Dubiel i Franciszek Żaremski w Ulanowie.

Sąd okręgowy. Oddział V.

Rzeszów, dnia 18. marca 1922. 5024

Firm. 40/22. Stow. C/354. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych: Siedziba stowarzyszenia: Dolina. Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Dolinie — Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką. 1. Członkowie dyrekcji wystąpili: 1) Mikulski Karol. 2) Heilmann Leon. 3) Neuburger Józef. 4) Pilszak Władysław. 5) Soroczyński Leon. — 2. Członkowie Dyrekcji wybrani: 1) Roźniatowski Michał. 2) Romańczukiewicz Stanisław. 3) Dobrzański Michał. 4) Weymann Karol. 5) Stachowicz Michał. Data wpisu 4. maja 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
 Stryj, dnia 31. marca 1922. 7069

POSZUKUJE SIĘ MŁODEGO TECHNIKA

z wykształceniem szkoły przemysłowej, wolnego od wojska, znającego języki polski, niemiecki, możliwie francuski, do kopalni nafty. Szczegółowe oferty adresować do Administracji pod „Technik”. 7508

**ZAKŁAD ARTYSTYCZNO
PRZEMYSŁOWY**
 dla
 robót **LAKIERNICZO - MALARSKICH**
 Lwów, ul. Boimów I. 4.
FELIKS GALICINSKI.

Kolporterów

do roznoszenia gazet poszukuje się. Wiadomość w Administracji „Gazety Lwowskiej”.
 Lwów, ul. Podwale 3.

LESNA
 Towarzystwo Akcyjne
DRZEWNE
PRAGA

Kgl. Weinberge Kgl. Weinberge
 Jungmannova 77.

Kupuje wszelkie rodzaje drzewa na deski, jakoteż drzewa dla kopaliń i do pilowania.

Dostawcy zechcą nadesłać swe oferty z podaniem ilości i warunków dostawy franko, z prawem przewozu przez polsko-niemiecką granicę, torem kolej. niemieckim.